PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, WTOREK 1 KWIETNIA 1947 ROKU | Nr 91 (642)

Złoto zrabowane Europie

nie może pozostawać tylko w ręku Anglosasów

Zastępcy Ministrów radzą nad rozdziałem 220 ton żółtego kruszcu

MOSKWA PAP. — W poniedziałek posiedzenie Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych do spraw Niemiec, pod przewodnictwem delegata francuskiego Couve de Murville, poświęcone było sprawozdaniu przewodniczącego międzysojuszniczej agencji reparacyjnej Rueffa, złożonemu w dniu 29 marca.

Omawiano głównie kwestie lokaty i wartości **złota niemieckiego.** Delegat Stanów Zjednoczonych Murphy zapytał, o jak wielką ilość złota chodzi w danym wypadku. Rueff oświadczył, **że na podstawie sprawozdań otrzymanych od mocarstw zachodnich może określić ilość złota niemieckiego pozostającego w zachodnich strefach okupacyjnych na 228 ton.**

Międzysojusznicza Agencja Reparacyjna spodziewa się, że **złoto to zostanie udostępnione dla dystrybucji pomiędzy poszczególne kraje, mające roszczenia w stosunku do Niemiec.** Ponad to specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii, ma zażądać wydawania złota niemieckiego z krajów neutralnych, takich jak **Szwecja, Szwajcaria, Portugalia i Hiszpania.** jak również być może z Rumunii i Turcji.

Delegat radziecki Wyszyński stwierdził, że określenie „228 ton" jest zbyt ogólnikowym miernikiem i prosił o bardziej dokładne informacje. Rueff oświadczył, że wspomniana komisja wysłała do krajów wysuwających roszczenia wobec złota niemieckiego, kwestionariusze z prośbą o sprecyzowanie swych żądań do dnia 1 kwietnia. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to — jak mówił Rueff, — Związek Radziecki wyrzekł się w Poczdamie roszczeń do złota skonfiskowanego w strefach zachodnich.

Wiceminister Wyszyński oświadczył wówczas, że chodzi mu w szczególności o informacje dotyczące złota niemieckiego w krajach neutralnych. Prasa donosiła, że w Szwecji znajduje się 7 ton złota niemieckiego, a w Szwajcarii 50 ton.

Rueff oznajmił, że nie dysponuje żadnymi dalszymi informacjami i że zadaniem komisji trzech nie byłoby bynajmniej odnalezienie złota. Komisja ta ma zająć się tylko dystrybucją. Rueff nic nie wie o ilości złota w Szwecji i Szwajcarii. Wartość złota niemieckiego nie da się dokładnie określić. Można je jednak oszacować na podstawie kursu przyjętego w którymś z banków emisyjnych.

Wiceminister Wyszyński zabrał znów głos i poddał krytyce całe sprawozdanie Rueffa, podkreślając, że argument jakoby niezadawalające wyniki pracy Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej wynikały zwłaszcza z trudności administracyjnych, jest zbytnim uproszczeniem sprawy, gdyż względy polityczne zdają się odgrywać większą rolę. Delegat radziecki zaznaczył, że na następnym posiedzeniu we wtorek, pragnie zadać Rueffowi szereg dalszych pytań w sprawie odszkodowań.

Dziś pogrzeb bohatera

Zwłoki gen. Świerczewskiego spoczną na cmentarzu na Powązkach

Pogrzeb generała broni Karola Świerczewskiego odbędzie się w Warszawie dnia 1 kwietnia br. o godzinie 14-ej.

Do domu Ministerstwa Obrony Narodowej przy Alei I Armii, w którym zostały wystawione na widok publiczny zwłoki gen. broni Karola Świerczewskiego, przybędą członkowie Rządu, korpus dyplomatyczny oraz inni członkowie konduktu pogrzebowego. Następnie zostaną odprawione modły i nastąpi wyniesienie zwłok na lawetę.

Po godzinie 14 kondukt żałobny wyruszy w kierunku Placu Zwycięstwa ulicami: Al. Stalina, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem.

Kondukt będzie prowadził dowódca Okręgu Wojskowego w Warszawie, gen. dyw. G. Paszkiewicz. Za nim będą postępować: orkiestra, poczty sztandarowe, batalion piechoty, kompanie KBW i MO, szwadron przyboczny Prezydenta R. P., dalej będą niesione wieńce i ordery, po czym posuwać się będzie laweta z trumną.

Za trumną iść będą: rodzina, Marszałek Żymierski, Marszałek Sejmu, Rząd, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, Korpus Dyplomatyczny, Attaches Wojskowi, zagraniczne delegacje wojskowe, Zarząd Związku Dąbrowszczaków, generalicja, posłowie, delegacje wojskowe, delegacje partii politycznych, delegacje organizacji społecznych i zawodowych, delegacje organizacji młodzieżowych.

Po przybyciu konduktu na Plac Zwycięstwa, odbędzie się na placu wielka uroczystość żałobna, w której udział weźmie Prezydent R. P. Przemawiać będą: Marszałek M. Żymierski, Marszałek Sejmu, Wł. Kowalski, Premier J. Cyrankiewicz, Wicepremier Wł. Gomułka, przedstawiciel Armii Radzieckiej, przedstawiciel Hiszpanii Republikańskiej, przedstawiciel Dąbrowszczaków.

Po przemówieniach nastąpi dekoracja pośmiertna generała broni Karola Świerczewskiego — Orderem Krzyża Virtuti Militari I klasy.

Około godziny 17-ej kondukt żałobny przejedzie samochodami na cmentarz wojskowy na Powązkach, na którym nastąpi złożenie trumny do grobu i zakończenie uroczystości żałobnych.

* * *

WARSZAWA (PAP) — W pogrzebie gen. broni Karola Świerczewskiego wezmą udział następujące delegacje zagraniczne: **Delegacja radziecka w składzie 5 osób z gen. armii Trubniakowem z-cą marszałka Rokossowskiego na czele. Delegacja francuska z gen. Zellerem, przedstawicielem generalnego inspektoratu francuskich sił zbrojnych oraz gen.** Petit, który reprezentuje ministra obrony **narodowej republiki francuskiej.**

Delegacja czechosłowacka, w składzie 5 osób z gen. armii Klapalkiem na czele oraz z 2 generałami.

Delegacja republiki hiszpańskiej z gen. Modesto i gen. Cartan,

Delegacja jugosłowiańska z gen. Iwanem Rukowiną na czele.

Polska a Watykan

Min. pełnomocny Ks. Pruszyński składa relacje Prezydentowi Bierutowi ze swej podróży do Rzymu

WARSZAWA PAP. — W dniu wczorajszym Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji ministra pełnomocnego Ksawerego Pruszyńskiego który wróciwszy z Rzymu, **miał obecnie możność przedłożenia Prezydentowi szeregu miarodajnych informacji i wyjaśnień, dotyczących stanowiska zajętego przez Papieża Piusa 12 podczas wojny i później w sprawach dotyczących Polski, niedostatecznie znanych dotąd w szerszych kołach międzynarodowych.**

Prezydent Bierut przyjął z żywym zainteresowaniem i zadowoleniem te wiadomości, wyrażając nadzieję, że mogą one przyczynić się do rozchwiania wielu nader przykrych nieporozumień.

Usunięcie ich uważa Prezydent za jak najbardziej pożądane.

Ramadier żąda ofiar

od narodu francuskiego — w obliczu kryzysu gospodarczego

PARYŻ PAP. — Premier francuski, Ramadier wygłosił przemówienie na zebraniu rolników w Ville France w departamencie Averyon, w którym powiedział, m. in.:, iż **jedna generacja nie jest w stanie naprawić wszystkich szkód, wyrządzonych przez działania wojenne.** W latach nieurodzaju Francja zmuszona była importować 8 — 10 milionów q pszenicy. W roku bieżącym po niezwykle ostrej zimie, import wyniesie prawdopodobnie 30 milionów q. Oznacza to, że **cała produkcja francuskiego przemysłu włókienniczego będzie musiała być sprzedana na eksport, by pokryć wartość importowanej pszenicy.**

Naród francuski, stwierdził premier,— musi ponieść wszelkie ofiary i posłuchać głosu rozsądku, aby uniknąć chaosu gospodarczego.

Rurociąg w Haifie płonie

Londyn (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek **zostało wysadzonych w powietrze 6 zbiorników z benzyną w Haifie, zawierających 600 tysięcy galonów benzyny. Olbrzymi pożar, który objął rurociąg towarzystwa naftowego Shel Comp., trwa jeszcze po 7 godzinach.** Budynki w pobliżu zbiorników benzyny zostały uszkodzone na skutek wybuchów i gorąca. Szkody materialne są bardzo wielkie.

W części Haify, zamieszkałej przez Żydów, został ogłoszony zakaz wychodzenia na miasto.

Pośmiertne odznaczenie

bohaterskiego generała

WARSZAWA PAP.' — Prezydent Rzeczypospolitej, nadał pośmiertnie generałowi broni Karolowi Świerczewskiemu wielki krzyż orderu Vituti Militari na wstędze z gwiazdą. Akt nadania brzmi jak następuje:

„Poległemu na posterunku w czasie inspekcji służbowej gen. broni Świerczewskiemu Karolowi, wiceministrowi Obrony Narodowej, byłemu dowódcy II Armii W. P., zwycięzcy z nad Nysy Łużyckiej, w uznaniu jego zasług przy formowaniu i organizowaniu WP. oraz za zwycięskie dowodzenie w walce z niemieckim faszyzmem, nadaje się pośmiertnie Wielki Krzyż Orderu Virtuti Militari na wstędze z gwiazdą.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Bolesław Bierut.

Grecja przejmuje Dodekanez

Londyn (PAP) — Agencja Reutera donosi, iż w imieniu rządu brytyjskiego generał Braker przekazał zarząd wysp Dodekanezu przedstawicielowi rządu greckiego Yonides. Z dniem 1 kwietnia zostanie wprowadzona waluta grecka w stosunku 20 drahm za lira włoskiego.

Zaczną również funkcjonować **sądy greckie oraz poczta.** Przybywa również **żandarmeria grecka, aby pełnić służbę policyjną. (Ci zawsze pierwsi!)**

Przemówienie marszałka Tito

na temat sytuacji międzynarodowej

BELGRAD (PAP) — Przemawiając na łącznym posiedzeniu obu izb parlamentu jugosłowiańskiego, premier marszałek Tito poruszył szereg aktualnych zagadnień międzynarodowych. Zaprzeczył on twierdzeniom, jakoby istniały bloki wschodni i zachodni, podkreślając, **że w istocie rzeczy przeciwstawiają się sobie z jednej strony zwarty front wszystkich nowych krajów demokratycznych Europy wschodniej oraz mas demokratycznych w Anglii, Ameryce i innych krajach, które pragną pokoju, z drugiej zaś — mała klika imperialistyczna.**

Z kolei marszałek Tito krytykował **stanowisko Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wobec postulatów jugosłowiańskich, mówiąc, że trudno byłoby charakteryzować tę politykę jako politykę sprzymierzeńców wobec kraju sprzymierzonego.**

Wśród hucznych oklasów parlamentu marszałek Tito omówił nacechowane **przyjaźnią i zaufaniem stosunki Jugosławii ze Związkiem Radzieckim.** Mówca wspomniał z uznaniem o pomocy UNRRA, zaznaczył jednak, że nie uważa tej pomocy za jałmużnę, lecz za prawo Jugosławii.

Co się tyczy traktatu pokojowego z Włochami, bo marszałek Tito zaznaczył, **że Jugosławia mimo swych zastrzeżeń, traktat ten podpisała, ponieważ pragnie pokoju i ponieważ traktat ten otwiera drogę do wznowienia stosunków z Włochami.** Odnośnie jugosłowiańskich roszczeń terytorialnych mówca oświadczył, **że kwestia Karyntii nie jest zamknięta i nigdy nie będzie zamknięta, dopóki aspiracje Jugosławii nie zostaną zaspokojone.**

W sprawie odszkodowań marszałek Tito stwierdził, **że przyznane Jugosławii sumy mają charakter symboliczny w obliczu olbrzymich szkód, wyrządzonych Jugosławii przez okupantów.**

Konfiskata majątku hitlerowców

Berlin (PAP) — Rada miejska Berlina jednogłośnie uchwaliła konfiskatę mienia przestępców wojennych i tych czynnych członków partii hitlerowskiej, którzy nie podpadają pod ustawę z dnia 11 lutego br., dotyczącej upaństwowienia wielkiego przemysłu.

Obiekty te przechodzą na razie na własność miasta, dopóki sprawa nie będzie rozwiązana na płaszczyźnie ogólnoniemieckiej.

Hiszpania w hołdzie bohaterowi

Minister pełnomocny Republik Hiszpańskiej o generale Świerczewskim

Minister Pełnomocny Hiszpanii Republikańskiej nadesłał do Związku Dąbrowszczaków następujące pismo:

Zginął nasz brat — Generał Walter. Kula faszystowska ścięła w sile wieku życie niezmordowanego bojownika o pokój i wolność ludów. Dzielę wielki ból patriotów hiszpańskich, który ich ogarnie gdy dowiedzą się o smutnej nowinie. W ich imieniu i w imieniu mego Rządu wyrażam współczucie Rządowi i Narodowi Polskiemu.

Mogę zapewnić, że Walter żyć będzie w naszych sercach jako symbol solidarności i przyjaźni naszych dwóch narodów, ponieważ do nich obu należało pełne sławy życie tego wielkiego polskiego patrioty.

Generale Walter! Na ziemi hiszpańskiej zawsze czcić się będzie Twą pamięć. W tragicznych godzinach walki naszego narodu z frankizmem, walki przeciwko pierwszemu zamachowi hitlerowskiej bestii na wolność narodów, znaleźliśmy Ciebie po naszej stronie z bojowym hasłem „Za Waszą i Naszą Wolność";

Do tej walki porwało Cię umiłowanie Pokoju, Wolności i Demokracji. Twój talent, Twoja mądrość, Twoje wojenne doświadczenie wysunęło Cię na czoło bohaterskich Dąbrowszczaków, którzy wyrażali wolę polskiego narodu niepoddawania się jarzmu hitlerowskiej tyranii i którzy przybyli do Hiszpanii, by złożyć w ofierze swoje życie i swoją krew. Dali oni w ten sposób wspaniałą lekcję solidarności i przyjaźni ludów, które chcą żyć wolne.

Na polach Montoro, Ciudad Universitaria, Jaramy, Brunete, Teruelu, Belchite i Ebro, dałeś przykłady bojowości i poświęcenia. Później na ziemiach Twej ukochanej Ojczyzny w szeregach bohaterskiego Wojska Polskiego, u boku sławnej Armii Radzieckiej — wyzwolicielki ludów — walczyłeś o wyzwolenie swego kraju spod tyranii hitlerowskiej, która wylała rzeki krwi z żył Twych rodaków.

My, Hiszpanie, zawsze ceniliśmy Twój optymizm, w którym odbijało się Twoje zaufanie w przyszłość i Twoja wiara w twórcze i bojowe zdolności narodu hiszpańskiego. I nie myliłeś się. Byłeś jednym z tych, którzy wykuwali wiarę Hiszpanów w ostateczne zwycięstwo.

Bohaterska walka, którą prowadzi naród hiszpański z takim poświęceniem od dziesięciu lat, stanowi potwierdzenie Twej optymistycznej wiary w wyzwolenie Hiszpanii. Nigdy nie zapomnimy hasła, które przewodziło Twojemu bohaterskiemu życiu: „Za Waszą i Naszą Wolność!".

Generale Karolu Świerczewski, wielki patrioto Polski, synu przybrany narodu hiszpańskiego i obywatelu honorowy Republiki Hiszpańskiej! Nad tymi ziemiami, na których walczyłeś za naszą sprawę, zabłyśnie wnet jutrzenka wolności. Będzie to najlepszym hołdem, jaki złożyć Ci może nasz naród i ludzie uczciwi całego świata.

Manuel Sanchez Arcas
Minister pełnomocny
Republiki Hiszpańskiej.

Związek Ochotników Jugosłowiańskich

do Związku Dąbrowszczaków

WARSZAWA PAP. — Do Związku Dąbrowszczaków wpłynęły następujące depesze kondolencyjne:

Związek Dąbrowszczaków, Warszawa.

Drodzy towarzysze! Doszła nas tragiczna wieść o śmierci generała broni Karola Świerczewskiego, naszego dowódcy z czasów walk przeciwko faszyzmowi w Hiszpanii, drogiego towarzysza Waltera.

Jugosłowiańscy bojownicy brygad międzynarodowych i cała demokratyczna Jugosławia zasyłają najserdeczniejsze słowa współczucia towarzyszom z bohaterskiej polskiej brygady i całemu ludowi pracującemu bratniej Polskiej Republiki.

Polska traci w nim bohaterskiego wodza i wielkiego demokratę, zdecydowanego bojownika w walce z faszyzmem i napastnikiem imperialistycznym, bojownika o wolność i niepodległość polskiego narodu.

Cześć pamięci towarzysza generała broni Karola Świerczewskiego!

Związek Jugosłowiańskich Ochotników Walk o wolność Hiszpanii w Belgradzie
Przewodniczący — Bożydar Maslarycz
Generalny sekretarz — Kreaci.

Schumacher znów grozi

Bezczelny Prusak — ufny w protekcję — zapowiada walkę o każdy metr ziemi polskiej

BERLIN (PAP) — Z Hamburga donoszą, że przywódca socjal-demokratów niemieckich dr. Kurt Schumacher, przemawiał na wiecu przedwyborczym w Oberhausen. Na wstępie Schumacher poruszył sprawę ostatnich zajść w Zagłębiu Ruhry, oświadczając, że **„partia socjal-demokratyczna nie dopuści, by nieodpowiedzialne elementy swymi chuligańskimi wystąpieniami spowodowały** katastrofę niemieckiej klasy robotniczej.

Wskazywał on na konieczność **zachowania dyscypliny,** dodając jednak, że to głód pozbawia ludzi zdolności politycznego myślenia. Oświadczył on, że **„robotnicy niemieccy nie są skłonni do biernego poddania się losowi".**

Z kolei Schumacher przeszedł do wyrzutów przeciwko aliantom i oznajmił m. in.: **„Muszę stwierdzić, że sposób w jaki zwycięskie mocarstwa przemawiają do narodu niemieckiego o demokracji jest mało realny i pozbawiony wyrazu. Nadszedł czas, gdy należy przekazać narodowi niemieckiemu możliwie jak najszerszą władzę, aby mógł on sam decydować o swoich losach.**

Najwyższy już czas, aby życie gospodarcze, finansowe i społeczne Niemiec zostało uregulowane w sposób właściwy. Totalne zwycięstwo nakłada totalne obowiązki na zwycięskie mocarstwa.

W dalszym ciągu Schumacher wywodził, **że decyzje poczdamskie dały wyniki niekorzystne** dla narodu niemieckiego. **„To też** — oznajmił Schumacher — **nadszedł czas dla świata i Niemiec, kiedy należy odrzucić ducha Poczdamu".**

Z kolei Schumacher krytykował przebieg konferencji moskiewskiej i politykę radziecką w Niemczech, a na zakończenie **mówiąc o polskich ziemiach zachodnich, ponowił swe oświadczenia z poprzednich przemówień, mówiąc: „Musimy walczyć o każdy metr kwadratowy ziemi niemieckiej na wschód od Odry i Nysy argumentami racjonalnymi, odwołując się stale do opinii światowej".**

Pirat z Luftwaffe

Hitlerowiec Orlovius dalej przebywa na wolności

BERLIN (obsł. wł.) — Przed komisją denazyfikacyjną w Berlinie stanął ostatnio dr. Heinz Orlovius, z prośbą o uwolnienie go od zarzutu, jakoby miał być czynnym hitlerowcem. W trakcie przewodu sądowego okazało się, **że Orlovius był członkiem partii od roku 1933 i kierownikiem propagandy hitlerowskiej — „Luftwaffe".**

Za swoje wybitne zasługi otrzymał Krzyż Wojenny I klasy z Mieczami i specjalne podziękowanie od władz hitlerowskich za szerzenie propagandy militarystycznej wśród młodzieży.

Nie udało się przekonać Orloviusowi członków komisji o swojej „niewinności" Wniosek denazyfikacyjny został odrzucony, **ale propagator rozbójniczej Luftwaffe pozostał w dalszym ciągu na wolności.**

„Poradnik dla hitlerowców"

Pomysłowe wydawnictwo dla członków SS i innych bandyckich organizacji

STUTTGART (Obsł. wł.) — Amerykańscy urzędnicy denazyfikacyjni wykryli nielegalnie wydrukowane broszury, które p.t. **„Jak możesz obronić się przed izbą denazyfikacyjną"** zawierały szereg przepisów dla klientów tych izb. Jak się okazało, **książeczka została wykonana z polecenia pewnego Niemca, który był kierownikiem obozu dla internowanych hitlerowców. Miała ona służyć radą i pomocą hitlerowcom i podawała nawet wzory odpowiedzi na pytania sędziów. Oskarżeni mieli się zasłaniać tym, że „nawet papież odnosił się przychylnie do hitleryzmu",** o czym świadczy zawarty w roku 1935 konkordat, mieli przypominać również osobę i **nazwisko Chamberlaina, który przecież jeszcze w 1939 roku odnosił się z sympatią do Hitlera.**

Na pytanie **„dlaczego wstąpiłeś do partii"** książka zaleca następującą odpowiedź: **„nie znałem właściwych celów partii narodowo-socjalistycznej i wstąpiłem w jej szeregi tylko dlatego, że nie mógłbym inaczej wykonywać swego zawodu".** Amerykańska cenzura nie znalazła, mimo wszystko powodów do pociągnięcia pomysłowego drukarza do odpowiedzialności karnej. Na jego usprawiedliwienie podano, że **„działał zapewne w dobrej wierze"**

KOMUNIKAT

KOMITETU NIESIENIA POMOCY POWODZIANOM

Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom mieści się przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 104, tel. 145-06.

Konta bankowe do wpłacania ofiar w K.K.O. na konto 377, w Banku Związku Spółek Zarobkowych Nr konta 1400.

W KILKU WIERSZACH

W departamencie w Dromo odbyły się w niedzielę, dnia 30 marca, wybory uzupełniające, w wyniku których partia MRP otrzymała 2 miejsca (51.631 głosów), komuniści 1 miejsce (45.013 głosów) i socjaliści 1 miejsce (26.939 głos.)

* * *

Niemiecka agencja prasowa donosi ze Stuttgartu, iż policja amerykańska aresztowała dwie osoby w związku z zabójstwem prokuratora sądu denazifikacyjnego w Ochringen, Hubba.

* * *

Agencja Reutera donosi, iż burmistrz Tel-Awiwu złożył w Sądzie Najwyższym w Jerozolimie w imieniu rady gminnej Tel-Awiwu i swoim apelację w sprawie wyroku, skazującego terrorystę żydowskiego Grunera na karę śmierci za udział w napaści na brytyjski komisariat policji w Palestynie **w styczniu rb.**

* * *

Były minister spraw wewnętrznych Holandii, van Boeyen, zmarł w Soesterberg w wieku lat 58. Godność ministra spraw wewnętrznych van Boeyen piastował od roku 1937 do 1945 i był członkiem honorowym holenderskiego rządu emigracyjnego w Londynie

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
„RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
MARSYLIANKA
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
„KLATKA SŁOWICZA"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
PAWEŁ I GAWEŁ
HEL (ul. Legionów 2—4)
„ELVIRA MADIGAN"
MUZA (Ruda Pabianicka)
SAMOTNY ŻAGIEL
OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94)
NIECZYNNE
POLONIA (ul. Piotrkowska 67)
„KOBIETA SAMA"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78)
„ROBERT I BERTRAND"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
„ZDRADZIECKA KULA"
ROMA (ul. Rzgowska 84)
„ZAKAZANE PIOSENKI"
REKORD (ul. Rzgowska 2)
„ONA BRONI OJCZYZNY"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123)
PAWEŁ I GAWEŁ
ŚWIT (Bałucki Rynek 5)
„NIEUSTRASZENI"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40)
„W OKOWACH LODU"
TĘCZA (ul. Piotrkowska 108)
„ROBERT I BERTRAND"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)
„RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)
„BOLEK I LOLEK"
WOLNOŚĆ, (ul. Napiórkowskiego 16)
„LUDZIE I MANEKINY"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28)
„ZAKAZANE PIOSENKI"

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15 zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali". Wszystkie bilety sprzedane dla Kuratorium Okr. Szkolnego łódzkiego.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych arcydzieło polskiej komedii obyczajowej: „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego w reżyserii Leona Pietraszkiewicza i w dekoracjach Tad. Kalinowskiego. Udział biorą: Zofia Tymowska, Bronisława Bronowska, Barbara Rachwalska, Władysława Nawrocka, Karol Leszczyński, Jan Świderski, Kazimierz Dejmek.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 piękna operetka F. Lehara „KRAINA UŚMIECHU" Z udziałem całego zespołu artystycznego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń, Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. tel. 272-70.

TEATR „GONG"

Teatr „Gong" gra dziś i codziennie rewię pt. „Goło, lecz wesoło". Udział biorą: Romuald Gierasieński, Alina Janowska, Ziuta Kryniczanka, Zofia Wilczyńska, Ina Wolska, Jerzy Szwajcer

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowisko zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12 tej Sztuka pióra L. Krzemienieckiej p.t. „Historia cała o niebieskich migdałach".

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA" — Kopernika 16.

Wschodnie widowisko w trzech aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" (12 godzin przygód).

Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 11.30 przedstawienie otwarte dla publiczności.

W dniu 27 marca 1947 roku zmarła przeżywszy lat 50

ś.†p.

Maria Stypułkowska

Kierowniczka Domu Opieki nad Matką i Dzieckiem Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Cześć Jej pamięci.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

PRZETARG

Zjednoczenie Przemysłu Organicznego i Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykończenie domu przy ul. Andrzeja 26.

Ślepy kosztorys, warunki przetargu i wszelkie informacje można otrzymać w biurze Zjednoczenia Przemysłu Gumowego, Łódź, ul. Sienkiewicza 55, pokój Nr. 10.

Do przetargu będą dopuszczone tylko firmy zarejestrowane.

Wadium od złożenia którego nikt zwolniony nie jest, w wysokości 1 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Narodowym Banku Polskim na rachunek Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych — konto 850.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 kwietnia w biurze Zjednoczenia Przem. Gum. i Tw. Szt. pokój Nr. 10 o godz: 12.

Zjednoczenie Przem. Organicznego i Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych zastrzegają sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Dyrekcja Zjednoczeń:
Zjednoczenie Przemysłu Organicznego
Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3, porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy. Przyjęcia 10—19. tel. 216-48.

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW spec chorób wenerycznych i skórnych, Al. 1 Maja 3. Przyjmuje od 8—10 i 4—7. Tel. 212-88.

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr. 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr. MARIA WILKOWA choroby oczu, przyjmuje od 3—4-ej — Świętokrzyska Nr. 6 tel. 179-80.

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30.

Dr. med. LUTOWIECKI Jerzy, choroby skórno-weneryczne, Legionów 9, tel. 156-10, przyjmuje 3—6.

Kupno - sprzedaż

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie 11-go Listopada Nr. 3.

ZEGARKI, biżuteria. Kupno — sprzedaż B. Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3.

KUPUJEMY srebro (złom monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne Pl. Wolności 2 m. 2.

UWAGA! Tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną, proszki atramentowe i kleje do dętek — kupisz najtaniej L. Rożniecki, Łódź, Piotrkowska 31 w podwórzu tel. 216-57.

ZEGAREK — złoto — srebro — wszelką biżuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkorzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4.

Różne

PRACOWNIA FUTER, Marian Sabat PIOTRKOWSKA 92, m: 67, tel: 216-54

GRAWURY, monogramy, stemple, klisze do tłoczenia, żetony itp. roboty jubilerskie i reperacje wykonuje: Pracownia Grawerska M. Glezer. Śródmiejska 19.

FACHOWA naprawa zegarków. Warsztat Zegarmistrzowski Miszcza Kosmider. Pomorska 22.

NAPRAWA radioodbiorników wszelkich typów, montaż nowych, dorabianie fal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Sprawdzanie lamp. Szybko — tanio — fachowo. Kupujemy stale wszelki sprzęt radiowy. „Precisious—Radio". Sienkiewicza 2.

ZDJĘCIA fotograficzne wszelkiego rodzaju: legitymacyjne, amatorskie, filmowe i reprodukcje. Wschodnia 57.

PRZYBŁĄKAŁA się duża suka do polowania, ciemno-brązowa. Stefana Jaracza 53 m. 1.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk, ciemny, do odebrania ul. Mielczarskiego 10 m. 14, w godz. od 17 do 21.

Zaofiarowanie pracy

STOLARZE meblowi natychmiast potrzebni. Zgłaszać się do fabryki mebli Jaracza 42.

POTRZEBNA gosposia umiejąca gotować, Gdańska 65, Pralnia.

CUKIERNIK waflarz potrzebny na formy elektryczne. Zgierska 36 Cukiernia.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU—Wieluń na nazwisko Łuszczak Franciszek ur. 3.X.1919 r. zamieszkały Jelenie, pow. Wieluń, unieważnia się

ZAGUBIONO legitymację PPR wydana na nazwisko Jendrys Tadeusz.

SKRADZIONO legitymację PPR Śródmiejska lewa oraz legitymację funduszu bezrobocia na nazwisko Polkowska Janina, zam. przy ul. Złotej 8.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU—Wieluń na nazwisko Wróbel Stanisław, ur. 4.VI.1924 r. zamieszkały Dzieszniki gm. Pątnów pow: Wieluń, unieważnia się

3.000.— Zł. dam temu, kto zwróci teczkę skórzaną wraz z aktami buchalteryjnymi zagubioną w sobotę na ulicy Rokicińskiej. Łaskawie zwrócić: Łódź, Zachodnia 31 m. 8.

SKRADZIONO legit. służbową P. P. Film Polski, legit. Zw. Zaw., legit tramw. na mies. nieparzyste, legit. PPR i legit: AZWM „Życie" na nazwisko Lewi Ruta.

KOMUNIKAT

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, oddział w Łodzi apeluje do Rad Zakładowych i Dyrekcji przedsiębiorstw w Łodzi o zgłaszanie zaproszeń dla grup żołnierzy na święcone urządzane dla pracowników przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa, które nie urządzają święconego mogą ewentualnie zaprosić żołnierzy na zabawę świąteczną w świetlicy. Zgłoszenie winno zawierać dokładny termin imprezy, adres świetlicy i ilość zaproszonych żołnierzy.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Oddziału Grodzkiego TPŻ w Łodzi, Piotrkowska 97, telefon 263-73 w godz. 8—15.

Dyrekcja Komunalnego Przemysłu Budowlanego w Łodzi, Al. Kościuszki 1, tel. 257-17, zaangażuje głównego KSIĘGOWEGO do prowadzenia centralnej księgowości.

Warunki wynagrodzenia do omówienia

Spółdzielnia Szewska „Przyszłość Robotnicza" w Łodzi Piotrkowska 105 podaje do publicznej wiadomości, że jest do odebrania 16 par bucików starych wyreperowanych, które zostały wykonane już pół roku temu. O ile właściciele i właścicielki **nie** zgłoszą się w przeciągu **7-miu dni** Zarząd Spółdzielni postanowił wyżej wymienioną ilość bucików przekazać na rzecz powodzian.

Kierownik: **A. Łacwik**

Przetarg

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Zarząd Wojewódzki w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 243, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty dekarsko - blacharskie w budynkach T.U.R. ul. Piotrkowska 243 i Ks. Skorupki 6-8, oraz przyłączenie wodociągu domu ul: Piotrkowska 243 do miejskiej sieci.

Plany na przyłączenie do miejskiej sieci wodociągowej można oglądać oraz ślepe kosztorysy otrzymać w sekretariacie Zarządu Wojewódzkiego TUR ul. Piotrkowska 243 w godzinach od 9-ej do 12-ej.

Oferty zalakowane w kopertach oddzielnie na roboty dekarsko-blacharskie i wodociągowe z napisem „Oferta na roboty dekarsko-blacharskie" i „Oferta na przyłączenie do miejskiej sieci wodociągowej" należy składać do dnia 10 kwietnia 1947 r. w sekretariacie Zarządu Wojewódzkiego TUR, Łódź, ul. Piotrkowska 243 w godzinach od 9-ej do 12-ej.

Do oferty winien być załączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. od sumy oferowanej.

Zarząd Wojewódzki TUR w Łodzi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nowej instalacji podtynkowej światła punktów 63 wraz z gniazdami wtyczkowymi oraz z szablonami pod liczniki (siedem) w Łagiewnikach w dawnej Karczmie

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 5 do dnia 11 kwietnia 1947 roku w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji podtynkowej światła w Łagiewnikach w dawnej karczmie".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 116 II piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

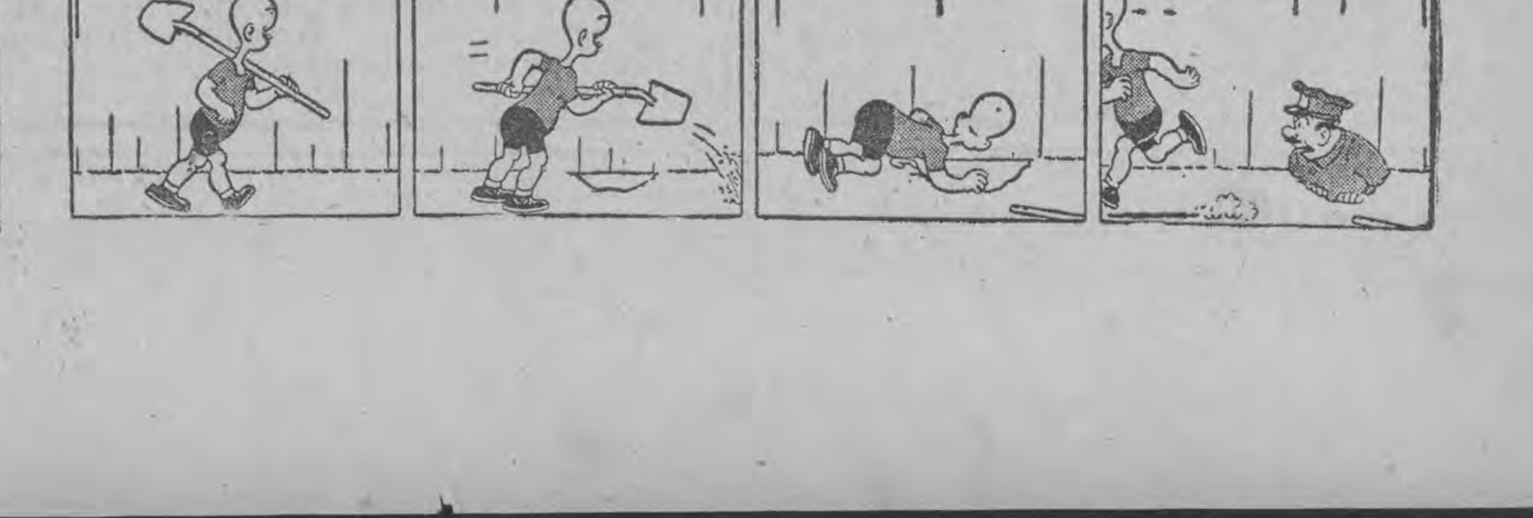
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 4.500.— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 31 marca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Uśmiechnij się!

KUBUŚ FOODBALISTA



Z życia partii

KONFERENCJA DZIELNICOWA

W środę 2-go kwietnia o godzinie 14-ej w sali konferencyjnej CZPW. Kościuszki 4 odbędzie się konferencja dzielnicy Śródmiejskiej w celu wyboru komitetu i delegatów na konferencję miejską.

*

WSPÓLNE ZEBRANIE KOŁA PPR I PPS

W środę 2-go kwietnia o godz. 13-ej odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS F-my „Horak"

*

ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA

O godzinie 7,30 rano zebranie koła II-ej zmiany Straży Przemysłowej f. „Horak".

O godzinie 13 zebranie koła II-ej zmiany tkalni F. „Horak", oraz koła I-ej zmiany f-my „Miller"!

O tej samej godzinie zebranie koła .szwalni F-my Staro-Rudzkiej.

O godzinie 16-ej zebranie koła f-my Hausmann.

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 15-ej zebranie kół nr. 6 i 7 f-my „Gampe i Albrecht".

O godzinie 15,30 zebranie koła f-my „Allart".

O godzinie 14-ej zebranie koła PZPB. nr. 3.

O godzinie 16 zebranie koła Młyna Automatycznego.

O godzinie 13,30 zebranie koła nr. 3 f-my Hoirichter.

GÓRNA LEWA

O godzinie 14-ej zebranie koła Nowej Tkalni PZPB. nr. 1.

O godzinie 15,30 zebranie koła F-my Stolarow.

O godzinie 16-ej zebranie koła Zjednoczenia.

O godzinie 13,30 zebranie koła PZPB. nr. 7 oraz koła f-my Buhle (ul. Dąbrowska).

O godzinie 13-ej zebranie koła fabryki Zegarów„ oraz f-y Reduta.

WIDZEW:

O godzinie 14-ej zebranie koła f-my „Hirszberg i Birnbaum".

O godzinie 15,30 zebranie koła Farbiarni Pończoch.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 15,30 zebranie kół f-my „Pilhal", „Fial" i Mechanicznej Fabryki Pończoch.

O godzinie 16-ej Państwowej Fabryki nr. 9, oraz koła f-my „Tyc Asman".

O godzinie 14-ej zebranie kół f-my „Eisert i Schweikert".

O godzinie 18-ej zebranie terenowego koła nr. 2.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 13,30 zebranie koła F-my „Lerent" przy ul. Morskiej 5 7.

O godzinie 16-ej zebranie koła F-my „Sakwa i Kapuściński".

BAŁUTY:

O godzinie 16-ej zebranie koła Centrali Skór Surowych oraz koła Garbarni „Seto".

O godzinie 15,30 zebranie koła biura i ruchu f-my Buhle.

Co nowego w ZWM

ZEBRANIE KOŁA MIĘDZYSZKOLNEGO

Jutro w środę, dnia 2 kwietnia o godzinie 19-tej odbędzie się w lokalu Zarządu Miejskiego pl. Zwycięstwa 13 zebranie Koła Międzyszkolnego. Obecność członków koła obowiązkowa. Sympatycy mile widziani!

Dyżury aptek

Cymer, Wólczańska 37
Bojarski, Przejazd 19
Unieszowski, Dąbrowska 24 b.
Epsztajn, Piotrkowska 225
Trawkowska, Brzezińska 56
Pawlukiewicz, Pomorska 12
Apteka Pocztowa, Piotrkowska 46

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie —	104-44
Pogotowie PCK —	117-11
Pogotowie Ubezp. Społecznej —	134-15
Straż Pożarna —	8
Biuro numerów —	199-00

Ze sportu

Skierka i Chychła
bohaterami meczu w Gdańsku

Mecz bokserski Szwecja — Północna Polska w Gdańsku, którego wynik podaliśmy we wczorajszym numerze, wywołał tutaj duże zamieszanie. Gdańszczanie dowiedziawszy się z prasy warszawskiej o rzekomym odwołaniu przyjazdu Szwedów do Gdańska i powtórzenia tej wiadomości przez jeden z dzienników miejscowych, przezornie wstrzymali się od kupna biletów w przedsprzedaży i skutek był taki, że na meczu było obecnych zaledwie 4 tysiące widzów.

Największą niespodzianką meczu w Gdańsku były zwycięstwa Skierki i Chychły, zwłaszcza Chychły, który pokonał pogromcę Olejnika, b. dobrego Ahnelöffa.

Za słabą walkę w Łodzi Szymura zrewanżował się w Gdańsku. Walcząc bowiem o wagę wyżej pokonał zupełnie pewnie groźnego Sundina, mając przewagę w pierwszej i trzeciej rundzie.

W reprezentacji naszej w Gdańsku walczyło dwóch łodzian: Stasiak w wadze muszej i Czarnecki w koguciej. Sądziliśmy, że po występie ich w Gdańsku na podstawie porównań wyników znajdziemy z grubsza odpowiedź na dręczące łodzian pytanie: który jest lepszy — Bazarnik czy Stasiak, Grzywocz czy Czarnecki?

Dzisiaj utrwalamy się w przekonaniu, że w wagach muszej i koguciej mamy po dwóch równorzędnych zawodników, których z równym powodzeniem możemy w tej chwili wystawić do reprezentacji Polski.

Persona pokonał i Bazarnik i Stasiak, z doskonałym Ahlinem przegrał Grzywocz i Czarnecki. Pierwsza runda Ślązaka podczas walki ze Szwedem stała na wysokim poziomie technicznym, walka Czarneckiego z Ahlinem w Gdańsku była najładniejszą walkę spotkania. Okazuje się więc, że eliminacje pomiędzy tymi zawodnikami nie są na razie potrzebne i „odpuszczamy jego winy" kapitanowi sportowemu P.Z.B., p. Suszczyńskiemu. Nie możemy mu jednak zapomnieć Gorączniaka.

P. Suszczyński miał się podobno wyrazić po meczu w Łodzi: „z tym Gorączniakiem — to wyszedłem jak Zabłocki na mydle". Pod tym względem zupełnie się zgadzamy z kapitanem P.Z.B. Ciekawi nas tylko jedno, poco było robić próby z Gorączniakiem, który przecież nie jest pięściarzem przyszłości. Poznaniak jest jeszcze bokserem przedwojennym i nie jest pierwszej młodości. Wydaje nam się, że o wiele słuszniej było w tym wypadku wystawić na przykład jakiegoś drugiego Skierkę, czy Chychłę... Jeżeli chcemy, aby pięściarstwo nasze nie doczekało się uwiądu starczego, musimy jak najintensywniej szukać nowych Chychłów i Skierków.

Z meczu Polska—Szwecja

Trzech sędziów - trzy zdania

„Przegląd Sportowy" zamieszcza ciekawe wyniki ocen poszczególnych walk podczas międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Szwecja w Łodzi, przez sędziów punktowych.

Sędzia szwedzki Silestrand dał wygrane: Bazarnikowi, Grzywoczowi, Woźniakiewiczowi, Blomowi, Ahnelöffowi, Kolczyńskiemu, Fridellowi i Sundinowi.

Sędzia czeski Tausin — Bazarnikowi, Ahlinowi, Woźniakiewiczowi, Blomowi, Olejnikowi, Kolczyńskiemu, Szymurze i Klimeckiemu.

Sędzia polski Plewicki — Bazarnikowi, Ahlinowi, Woźniakiewiczowi, Blomowi, Ahnelöffowi, Kolczyńskiemu, Szymurze i Klimeckiemu.

Według Szweda wynik wynien brzmieć 8:8.

Według Czecha 12:4 dla Polski.

Według Polaka 10:6 dla Polski.

Pięściarze szwedzcy po raz drugi w Łodzi
W czwartek mecz Sztokholm—Łódź

Miłośników pięściarstwa w Łodzi czeka za kilka dni wielka niespodzianka. Łódzki Okręgowy Związek Bokserski otrzymał wczoraj późnym wieczorem depeszę z Gdańska, donoszącą, że projektowany mecz Praga — Sztokholm nie dojdzie do skutku i Szwedzi są gotowi rozegrać w Polsce jeszcze jedno spotkanie.

Aby dać rekompensatę tym wszystkim, którzy z różnych powodów nie mogli otrzymać biletów na spotkanie międzypaństwowe w dniu 28 marca, .O.Z.B. podjał się organizacji meczu Sztokholm — Łódź.

Mecz odbędzie się w hali Wimy we czwartek o godzinie 19.

Przedsprzedaż biletów rozpoczyna się dziś od godziny 10 rano.

W akcji na powodzian
wezmą udział sportowcy łódzcy

Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i PW zwrócił się z następującym apelem do organizacji, stowarzyszeń i związków sportowych:

1) Wszystkie Okręgowe Związki Sportowe w podległych sobie klubach zorganizują akcję zbiórek pieniężnych i w naturze (odzież przede wszystkim) na rzecz powodzian;

2) Dary pieniężne należy składać na konta zbiórek podane w komunikatach Woj. Komitetu Pomocy Powodzianom;

3) Dary w naturze należy składać w punktach wyznaczonych przez Woj. Komitet Pomocy Powodzianom;

4) Stowarzyszenia, zrzeszenia i organizacje, mające w swych planach pracy zagadnienia wychowania fizycznego i sportu swych członków, winny podjąć niezwłocznie akcję zbiórki pieniężnej i w naturze. Sposoby przelewu darów, jak w punktach 2 i 3;

5) Do dnia 30 kwietnia br. wyżej wymienione związki, organizacje i zrzeszenia WF i sportowe zechcą nadesłać pod adresem Woj. Urzedu WF i PW, Łódź, ul. Curie-Skłodowskiej Nr 28, notatkę treści nastepujacej: nazwa organizacji, kwota wpłacona — kiedy i gdzie, dary w naturze — ile, kiedy i gdzie złożone; podpis i pieczątka.

Z MECZU POLSKA — SZWECJA



Redaktor sportowy w oczach naszego karykaturzysty

Polonia, AKS, Warta
na czele grup

Po pierwszej niedzieli bojów piłkarskich o wejście do Klasy Państwowej, tabelka w 3-ch grupach przedstawa się następująco:

GRUPA I-sza:

1.	Polonia (Byt.)	1	2	9:1
2.	Polonia (W-wa)	1	2	5:1
3.	Szombierki	1	2	4:2
4.	Wisła	1	2	3:2
5.	Polonia (Św.)	1	0	2:3
6.	KKS. (Pozn.)	1	0	2:4
7.	Skra (Cz.)	1	0	1:5
8.	Ognisko (Siedl.)	1	0	1:9
9.	Motor (Biał.)	0	0	0:0

GRUPA II-ga:

1.	AKS	1	2	3:1
2.	ZZK (Łódź)	1	2	2:0
3.	Gedania	1	2	6:3
4.	Cracovia	1	1	2:2
5.	RKU (Sosn.)	1	1	2:2
6.	Radomiak	1	0	1:3
7.	Orzeł (Gorl.)	1	0	0:2
8.	Grochów (W-wa)	1	0	3:6
9.	Pomorzanin	0	0	0:0

GRUPA III-cia:

1.	Warta	1	2	5:0
2.	Lublinianka	1	2	4:0
3.	ŁKS	1	2	3:0
4.	Kopalnia Rymer	1	2	2:1
5.	Tęcza (Kielce)	1	0	1:2
6.	Czuwaj (Przem.)	1	0	0:3
7.	PKS (Szczecin)	1	0	0:4
8.	Garbarnia	1	O	0:5
9.	KKS (Olsztyn)	0	0	0:0

Podgórze — ARKO 6:2
Dochód na powodzian

W dniu 30 marca br o godz. 11-ej został rozegrany mecz towarzyski w piłkę nożną między WTS. „Podgórze" — KS. „Arko" zakończony wynikiem 8:1 dla „Podgórza".

Dochód z rozegranego meczu zł. 1.376.— zosał wpłacony na pomoc dla powodzian.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D 011401

Przyczyny i skutki

Raport Międzynarodowej Komisji do badania spraw europejskich, która opracowała sprawozdanie o sytuacji politycznej w Niemczech, oraz wykrycie wkrótce po opublikowaniu tego raportu dwóch wielkich spisków hitlerowskich w zachodnich strefach okupacyjnych — oto wymowne fakty z ostatnich tygodni, rzucające dostatecznie jasne światło na **prawdziwy** stan umysłów niemieckich po dwóch latach okupacji. Być może, są w pewnych krajach Zachodu, a zwłaszcza w Anglii i Stanach Zjednoczonych, ludzie, dla których i te dowody nie są wystarczające. Chowając z rozmysłem głowy w piasek, kryjąc się za opłotki denazyfikacyjnej fikcji, ci ludzie nie chcą po prostu widzieć prawdy, gdyż ta prawda krzyżuje im pewne wyrachowania polityczne. utrudnia mianowicie pasowanie Niemców na dogodnego partnera rozgrywek międzynarodowych, na szermierza i ostoję swoiście pojętego „europejskiego porządku".

Ale prawda jest uparta i — choć zamkniemy przed nią drzwi — zajrzy nieubłaganie w niewidzące oczy innymi drogami, zmuszając w końcu opornych do respektu i posłuchu. Jak kropla drąży powoli kamień, tak promień prawdy przedziera się uparcie poprzez najgęstsze ciemności i zasłony dymne. Każdy dzień i każda godzina czynią tu swoje dzieło. aż w rezultacie rzeczywistość powstaje we właściwym kształcie wbrew staraniom fałszerzy, szalbierzy i podstępnych inscenizatorów.

Kilka dni temu osobistość wysoce miarodajna — szef zarządu okupacyjnego w strefie brytyjskiej, **marsz. Sholto Douglas,** na konferencji prasowej, w ten sposób scharakteryzował stan rzeczy w Niemczech: **Większość Niemców nadal trwa w przekonaniu, że hitleryzm jest lepszy, niż demokracja.** 20 milionów Niemców, zamieszkujących strefę okupacji brytyjskiej, wykazuje całkowity brak wiary w demokratyczne korzyści. **Niemcy stale podkreślają, że za czasów Hitlera było im lepiej, niż dzisiaj.** Niemcy na pewno będą usiłowali doprowadzić do odrodzenia ruchu hitlerowskiego; zlikwidowana niedawno tajna organizacja nie będzie w tej mierze ostatnią. Co do przemysłu w strefie brytyjskiej, marsz. Douglas stwierdził, że znajduje się on w sytuacji gorszej, niż przed rokiem.

Marsz. Douglas wprawdzie pozwolił sobie w końcu na pewien optymizm, twierdząc, że skoro produkcja niemiecka wzrośnie i ludność znajdzie zatrudnienie. nastroje polityczne ulegną zmianie, dodał jednak, że nie nastąpi to wcześniej, niż za jakieś dwa lata. Te przewidywania brytyjskiego dygnitarza są dla nas mniej interesujące; ważniejsze od nich są, niewątpliwie, stwierdzenia, które w sposób jasny i otwarty przedstawiają sytuację obecną.

Szef okupacji brytyjskiej nie jest w swych poglądach odosobniony. Zgadzają się z nim w zupełności nie tylko uczciwi obserwatorzy zagraniczni, lecz nawet ci nieliczni Niemcy, którzy chcieli na prawdę głębokich zmian we wnętrznych w psychice i życiu swego narodu. Na zebraniu Związku b. Więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Monachium, wicepremier Bawarii oświadczył, iż **„narodowy socjalizm odradza się wśród narodu niemieckiego**. Ludność współczuje hitlerowcom, stara się natomiast zapomnieć o ich ofiarach".

Wystarczą nam w tej chwili te dwa znamienne głosy, będące zresztą dalszym ciągiem bardzo wielu podobnych. I z konieczności nasuwa się pytanie, czemu to przypisać, że denazyfikacja i demokratyzacja okazuje się w strefach zachodnich fikcją i fatamorganą. że w poglądach, pragnieniach i nastrojach olbrzymiej większości narodu niemieckiego nic się — mimo klęski — nie zmieniło, że Niemcy nie mogą się zdobyć dotychczas na potępienie reżimu hitlerowskiego i jego ludobójczych celów, pozwalając sobie natomiast w najlepszym razie na krytykę błędów Hitlera? To jest właściwie problem, nad którym głęboko będą się musieli zastanowić uczestnicy konferencji moskiewskiej, jeśli pragną, by przyszły traktat pokojowy stał się istotnie instrumentem tego pokoju, a nie wygodną odskocznią do nowych ataków niemieckiej agresji.

* * *

Z naszego punktu widzenia, opartego na krytycznej analizie obiektywnego układu sił w Niemczech dzisiejszych, istnieją **dwie główne przyczyny**, których wynikiem jest niewątpliwy fakt odradzania się na zachodzie Niemiec ruchu hitlerowskiego. Przyczyną pierwszą jest to, że w zachodnich strefach okupacyjnych, inaczej niż pod okupacją radziecką, nie zniesiono dotychczas tego, co było i jest gospodarczą bazą szowinizmu, militaryzmu i agresji, to znaczy **pozostawiono ziemię w rękach junkierstwa, a przemysł we władaniu potentatów kartelowych.** Przeciwnie — obszarnicy i magnaci przemysłowi — dawne filary hitleryzmu — grają nadal główne role w życiu publicznym i administracji niemieckiej. Zajmują wysokie stanowiska w instytucjach lokalnych, stworzonych przez aliantów, kierują i dysponują produkcją przemysłową, jak za dawnych „dobrych" czasów, choć nominalnie pod kontrolą władz okupacyjnych.

Symboliczną w tym względzie postać — a takich jest legion — stanowi magnat węglowy Dinkelbach, dawniej kierownik wielkiego koncernu w Zagłębiu Ruhry i wybitny działacz hitlerowski, a dzisiaj — znowu szef gospodarki węglem w strefie brytyjskiej, z łaski władz okupacyjnych. Jaką rolę polityczną odgrywa w tej chwili Dinkelbach wśród budowniczych Czwartej Rzeszy, nie trudno się domyślić, choć ta rola nie koniecznie musi być grana jawnie. Oczywiście, Dinkelbach i jemu podobni osobiście nie mordowali ludzi w komorach gazowych i nie dokonywali egzekucyj publicznych, ale oni to właśnie stworzyli **materialny fundament** pod istnienie i funkcjonowanie milionów hitlerowskich oprawców i w każdej takiej dinkelbachowskiej rodzinie można by bez trudu znaleźć syna, brata czy swata, którzy parali się mordem i rabunkiem, wiernie i ochoczo na swój sposób służąc „fuehrerowi".

Drugą przyczyną denazifikacyjnego fiaska jest zdumiewająca i niczym nie wytłumaczalna **tolerancja władz anglosaskich** w stosunku do politycznych remanentów hitleryzmu oraz do tych, którzy dziś — pod tą czy inną fałszywą etykietą — „idee" hitlerowskie nadal kultywują i aktywizują. Berliński dziennik **„Neues Deutschland"** — jeden z niewielu mających śmiałość mówić prawdę — podał niedawno ciekawe informacje o stosunkach w obozach dla internowanych ex-dygnitarzy partii hitlerowskiej. Byli SS-owcy i SA-mani korzystają tam z doskonałej anglosaskiej aprowizacji, otrzymując znacznie więcej kalorii niż cywilna ludność niemiecka. Czując się dobrze, zdrowo i pewnie, korzystając z różnych ulg, a nawet urlopów, te szumowiny faszystowskie krzewią — bez przeszkód z czyjejkolwiek strony — ducha hitlerowskiego, gdy zaś znajdzie się śmiałek, oporny wobec tej propagandy, jest szykanowany, terroryzowany i zagrożony wprost „likwidacją". Świadectwo „Neues Deutschland" jest równie pewne i wiarygodne, jak wiele innych podobnych świadectw, pochodzących od korespondentów prasowych i obserwatorów rzeczywistości niemieckiej.

Za zgodą i wiedzą zachodnich władz okupacyjnych mnożą się — jak grzyby po deszczu — różne partie i partyjki, z obowiązkowym słówkiem „demokratyczna" w swej nazwie. Dawne pachołki hitlerowskie, awanturnicy polityczni, skwapliwi kontynuatorzy dzieła Goeringów i Himmlerów, najczarniejsza reakcja niemiecka — wszystko to, przykleiwszy sobie stempelek „demokratyczny", łączy się i organizuje, urządza zgromadzenia publiczne, wydaje pisemka, w których lży się Polskę, Czechosłowację i inne państwa sojusznicze, żąda się równouprawnienia i swobód dla Niemców, wysuwa się roszczenia terytorialne, przekreślające uchwały poczdamskie. Bezczelność tych pogrobowców hitleryzmu sięga tak daleko, że niektórzy z „demokratycznych" przywódców zapowiadają otwarcie walkę z socjalizmem i komunizmem, domagają się przywrócenia monarchii, głoszą konieczność prymatu Niemiec w powojennej Europie. Apetyt rośnie — jak wiadomo — w miarę jedzenia, zwłaszcza gdy nie znajduje się nikt z powołanych, kto by te machinacje, zapowiedzi i pogróżki zechciał poskromić silną i bezwzględną ręką.

Pozostawienie kapitalistom niemieckim ich kluczowych pozycyj gospodarczych i pobłażliwość względem źle zamaskowanych apostołów neo-hitleryzmu — oto dwie zasadnicze przyczyny, które sprawiają, że dziś — po dwóch niemal latach od kapitulacji Niemiec — szef brytyjskiego zarządu okupacyjnego musi publicznie stwierdzić, że — nic się właściwie nie zmieniło, że „większość Niemców trwa w przekonaniu, iż hitleryzm jest lepszy, niż demokracja".

Słowami molierowskiej komedii — „Sam tego chciałeś, Grzegorzu Dyndało" — chciałoby się dziś odpowiedzieć na skargi, żale i ubolewania „humanitarnych" protektorów rzekomo biednych i nieszczęśliwych Niemców. Było i jest wielu jeszcze Dyndałów na bliższym i dalszym Zachodzie, ale nie w ich niedołężnych rękach należy pozostawiać kierownictwo spraw niemieckich, bo od należytego tych spraw rozwiązania zależą rzeczy tak wielkie, jak pokój i bezpieczeństwo świata.

Dla nas — to, o czym mówił marsz. Douglas, nie jest **ani tajemnicą, ani niespodzianką. My znamy Niemców doświadczalnie** od tysiąca lat, dlatego też nie ma w Polsce miejsca na złudzenia i nieporozumienia w tej materii. Na równi z innymi narodami słowiańskimi, wiemy o Niemcach od dawna całą prawdę, umiemy się do niej ustosunkować jak należy i — wyciągając z nauk historii wszystkie konieczne wnioski — według nich właśnie kształtujemy rozumną i przewidującą politykę.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Nowe władze włókniarzy w Łodzi

Dnia 30 marca w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów wybranych w fabrykach włókienniczych w Łodzi celem dokonania wyboru zarządu oddziału i innych władz związkowych. Uprawnionych delegatów przybyło 650, reprezentowali oni 75-tysięczną rzeszę członków Związku Włókniarzy Oddział w Łodzi. Zebranie zagaił dotychczasowy przewodniczący Oddziału, tow. Jałowiecki, który na przewodniczącego Zebrania zaprosił tow. Przybyła. Do Prezydium zaproszeni zostali: tow. Witaszewski, Burski, Kukulski, Widawski i cały szereg delegatów z poszczególnych fabryk.

Na wstępie minutą ciszy delegaci uczcili pamięć gen. Świerczewskiego, wielkiego bojownika o wolność i lud.

W pierwszym punkcie porządku dziennego przewodniczący udzielił głosu **tow. Witaszewskiemu,** który jako **przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych** powitał zebranych delegatów i w dłuższym i wnikliwym referacie omówił sytuację gospodarczą w kraju oraz obecne zadania Związków Zawodowych.

Z kolei przemawiali: **tow. Jaszczurski w imieniu WK. PPS, tow. Loga-Sowiński w imieniu ŁK PPR i tow. Burski** w **imieniu Zarządu Głównego ZZ Włókniarzy.** W przemówieniach tych mówcy podkreślali znaczenie jedności klasy robotniczej i jednolitości ruchu zawodowego. Jednocześnie wzywali delegatów, aby do władz związkowych wybrali takich ludzi, którzy dotychczasową swoją pracą przyczynili się do umasowienia ruchu zawodowego, podniesienia stopy życiowej mas pracujących i pracują dla ogólnej odbudowy kraju.

Po obszernym, wyczerpującym sprawozdaniu ustępującego Zarządu z dotychczasowej działalności, które złożył tow. Jałowiecki, następnie, po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i szerokiej dyskusji — udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium.

W dyskusji przebijała głęboka troska nie tylko o sprawy oddziału Związku Włókniarzy w Łodzi, ale również o sprawy całego ruchu zawodowego, naszego przemysłu i państwa.

Wybrana na walnym zebraniu Komisja-Matka złożyła listę kandydatów do Zarządu Oddziału i innych władz związkowych. Przy dwóch wstrzymujących się od głosowania zostali wybrani do Zarządu wszystkimi głosami: **Przybył Mieczysław, Aniołkiewicz Józef, Jałowiecki Stanisław, Krzykalski Aleksander, Białecka Józefa, Fandrych Marian, Wojna Genowefa, Michałowicz Roman, Patorowa Zofia, Jarzębski Władysław, Starczewski Władysław, Pieklarz Jan, Piechura Władysław, Gibki Zygmunt, Graczyk Józef, Bąk Józef i Hanuszkiewicz Hieronim.** Na zastępców: **Cieśla Jan, Kądziela Wacław, Wojciechowski (z „Wimy"), Wojciechowski (Scheibler), oraz Stasiak Jan.**

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: **Dyragę Stanisława, Kuleszę Mariana i Zielińskiego Kazimierza.** Na zastępców: **Kadlera i Alperta.**

W skład Sądu Koleżeńskiego weszli: **Fijałkowska Marta, Skrzydlewski Ludwik i Górski.** Zastępcy: **Augustyniak i Pawłowski.**

Jednocześnie wybrano **150 delegatów na Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego.**

W wolnych wnioskach omówiono sprawę zorganizowania jak najszybszej pomocy powodzianom. Na miejscu delegaci zebrali na ten cel 8.100 złotych. Zebranie, które miało przebieg bardzo poważny i stało na wysokim poziomie organizacyjnym, zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru.

Listy Czytelników

Oczyszczajmy nasze miasto

Czytamy w prasie, że miasto nasze jest brudne i zaśmiecone i należało by tę bolączkę usunąć.

Tymczasem co się w tym kierunku robi? Odbudowa dzielnicy północnej postępuje bardzo powoli naprzód. Do wyremontowanych budynków wsiedla się ludzi i stwierdza jakie piękne mieszkania otrzymuje polski robotnik. Lecz jak wygląda, gdy wyjrzymy przez okno takiego mieszkania: na podwórzu góry śmieci, obierzyn ziemniaczanych itp. Królują tu niepodzielnie szczury, myszy i wszelkiego rodzaju robactwo. Na posesjach nie ma żadnych naczyń do śmieci, czy też śmietników. Biada temu mieszkańcowi, który chciałby dostać się do swojej komórki: utonie w błocie i nieczystościach. W tej dzielnicy, chcąc przejść tylko ulicą musimy przez takież same zwały śmieci i nieczystości przechodzić. Całe kopce śmieci leżą na środku ulicy Drewnowskiej. Idąc wieczorem spotykamy całe korowody szczurów. Akcja odszczurzania nic tutaj nie zrobi, jeżeli nie sprzątnie się tych śmieci.

Zbliża się okres letnich upałów, pojawi się masa much, wówczas nie uchronią nas od epidemii tyfusu i innych chorób zakaźnych niewczesne żale i bicia na alarm.

Należało by zmusić dozorców i administratorów przy tych ulicach do utrzymania tych posesji w należytym porządku.

Komitetowi Odbudowy Bałut muszę zwrócić uwagę na to, że w wyremontowanych domach przy ul. Drewnowskiej 5, 7, 9, 11 są studnie, ale żadna z nich nie jest oddana do użytku. Na razie całe kolumny ludzi wędrują kilometrami po wodę do posesji Państwowych Zakł. Przemysłu Baweln. Nr 2 dawn. I. K. Poznańskiego. Dzięki temu tylko ludzie mają możność umycia się i przygotowania posiłku. W imię wygody mieszkańców i higieny należało by studnie w tych posesjach jak najprędzej uruchomić.

Kazubski Tomasz
Stały czytelnik „Głosu Robotniczego".

W Grecji wojna domowa

dopiero się zaczyna — tak donosi korespondent „News Chronicle“ w Atenach

Specjalny korespondent „News Chronicle" zamieszcza na łamach tego pisma reportaż o sytuacji w Grecji. Z reportażu tego wynika, że w odpowiedzi na wystąpienie Trumana, grecka powstańcza armia ludowa postanowiła zdwoić swoją aktywność. Korespondent był w najważniejszych ośrodkach greckiego oporu powstańczego i rozmawiał z przedstawicielami władz powstańczych.

Armia demokratyczna przed ofensywą wiosenną

Przedstawieciel brytyjskiej misji wojskowej w Grecji odbył już kilka konferencji z przywódcami greckiego powstania ludowego. Konferencje te, mające na celu doprowadzenie do jakiegokolwiek kompromisu, kończyły się zwykle niczym. Przywódcy powstańców oświadczali stale, że koniecznym warunkiem zaprzestania działań wojennych jest zmiana metod i systemu rządowego oraz wycofania wojsk obcych z Grecji.

Główna kwatera powstańczych oddziałów znajduje się w leśnym rejonie położonym między rzekami Aliamon i Pinios w południowej Macedonii. W konferencji z przedstawicielami brytyjskich sił zbrojnych brał udział naczelny wódz demokratycznej armii powstańczej, Marcus Vefiades i członkowie jego sztabu, dowódcy grup wojskowych w centralnej Grecji, Tessalii, oraz południowej i centralnej Macedonii. Są to generałowie Kikitzis, Lassanis i Kistavos.

W toku konferencji przywódcy zbrojnego ruchu powstańczego otwarcie mówili o tym, że planują wielką ofensywę wiosenną. Zresztą, sam korespondent angielskiego pisma stwierdza, że obecnie szanse wzmożonych działań wojennych dla powstańców znacznie wzrosły. W zimowych miesiącach powstańcza armia grecka udowodniła, że jest zdolna do niezwykle szybkich poruszeń i daje sobie doskonale radę z niedogodnościami terenu i klimatu. Nie było tygodnia bez akcji zaczepnej z jej strony.

Obecnie, w pierwszych miesiącach wiosny sytuacja znacznie zmieni się na korzyść powstańczych wojsk, gdyż każdy dzień przynosi im uzupełnienia z różnych okolic kraju. W końcu lutego z samych Aten w góry przedostało się do powstańców 570 młodych ludzi, w wieku poborowym. Tylko w ciągu pierwszego marca liczba nowych ochotników wyniosła 400. Korespondent zaznacza, że w czasie, kiedy jego korespondencja zostanie ogłoszona, szeregi powstańczej greckiej armii ludowej wzrosną prawdopodobnie w dwójnasób, lub nawet trzykrotnie.

Trzeba jeszcze dodać, że młoda, istniejąca dopiero siedem miesięcy armia demokratyczna wchodzi w stadium poważnej reorganizacji.

Powstańcy zbroją się kosztem armii rządowej

„Angielska broń jest dobra" — oświadczają generałowie powstańczy

Zeszłoroczne jesienne działania powstańcze polegały na pojedyńczych wypadach uzbrojonych grup powstańczych w Tessalii, Macedonii, lub w Grecji centralnej. Większość grup powstańczych nie komunikowały się ze sobą. Niektóre z nich były odizolowane od siebie nawzajem. Wyposażenie techniczne najbardziej licznych grup powstańczych nie przekraczało nigdy ram wyposażenia ruchomej jednostki pieszej bez środków łączności i bez sprzętu saperskiego.

„Angielski sprzęt bojowy, który zdobywamy na armii rządowej bardzo się nam przydaje"— oświadczają generałowie dowodzący wojskami powstańczymi.

Wśród grup powstańczych wyróżniała się pozostająca pod dowództwem „capitano" (grecki odpowiednik „dowódcy") Andrate. Wprowadzona w niej dyscyplina i podział organizacyjny, a także wyzyskiwanie dla celów łączności zdobytego sprzętu radiowego stały się zaczątkiem organizacyjnej pracy powstańczego sztabu, który obecnie dysponuje zdobytymi na przeciwniku aparatami radiowymi i licznym, odpowiednio wyszkolonym materiałem ludzkim, napływającym z miast. Utworzone specjalne oddziały techniczne mają za zadanie przecinanie komunikacyjnych i łącznościowych linii nieprzyjaciela, naprawę i budowę dróg w górskich ostępach, zajętych przez powstańców itp.

Stworzenie centralnego kierownictwa powstańczej armii greckiej nie przekroczyło w niczym partyzanckiego charakteru działań poszczególnych grup operacyjnych na różnych terenach, dało im jednak możność koordynacji działań w sensie politycznym i strategicznym. Czy kierownictwo polityczne armii ludowej greckiej spełnia dobrze swoje zadanie — o tym najlepiej świadczy nieustający napływ ochotników do szeregów powstańczych.

12 tysięcy przeciw 90 tysiącom

Liczbę walczących w szeregach ludowej armii greckiej ocenia się na 12.000 ludzi. Jest to liczba niewielka, ale trzeba pamiętać o tym, że terenowe organizacje powstańcze gwarantują jej ciągły rozrost. Dotychczas zresztą napływające uzupełnienia nie zostały wzięte pod uwagę, a należy się raczej liczyć ze wzmożonym napływem ochotników.

Liczebność armii rządowej nie przekracza 90.000. Wprawdzie umowa brytyjsko-grecka przewidywała istnienie w Grecji stutysięcznej armii, wyszkolonej przez instruktorów angielskich, jednak w ośrodkach wyszkolenia proces modernizacji metod szkoleniowych i samo wyszkolenie nie zostały jeszcze zakończone.

Należy liczyć, że armia powstańcza, dysponuje dwunastotysięczną siłą zbrojną w polu i posiada rezerwy w conajmniej tej samej liczebności. Dodać należy, że znajomością terenu i sympatią mieszkańców, ludowa armia powstańcza znacznie góruje nad armią rządową.

Armia rządowa lepiej uzbrojona

Przewaga armii rządowej polega na znacznie lepszym wyposażeniu technicznym, większej ilości artylerii, wreszcie na zaopatrzeniu w broń pancerną i lotnictwo, czego powstańcy są całkowicie pozbawieni. Jednakże plany powstańców, częściowo już zrealizowane wskazują na to, że zmierzają oni do opanowania wszystkich ważniejszych uzbrojeniowych punktów armii rządowej, zdobywając tą drogą sprzęt i uzbrojenie. Plany dowództwa wojsk rządowych szły na razie po linii pacyfikacji ośrodków powstańczych. Nie dało to jednak żadnych rezultatów, wzmagając raczej aktywność grup powstańczych.

Korespondent podkreśla, że armia powstańcza ma jeszcze jednego sprzymierzeńca, którym jest bardzo kiepska pracą sztabu wojsk rządowych, skorumpowanie ich intendentury, zła organizacja służb i wreszcie morale żołnierza, o które nikt nie dba. Natomiast armia ludowa, po przeprowadzeniu koniecznej reorganizacji staje się poważną, uświadomioną politycznie siłą zbrojną, kierowaną przez doświadczonych w walkach partyzanckich dowódców.

Dlaczego Truman się spieszy

Obecne stadium walk w Grecji można więc określić nie jako koniec, a właściwy początek wojny domowej w Grecji — kończy korespondent swoje sprawozdanie.

Właśnie niepokojem o losy reakcji greckiej zagrożonej w swym panowaniu przez masy ludowe tłumaczyć należy gorączkową akcję Trumana o pomoc finansową i wojskową dla rządu greckiego, otoczonego powszechną nienawiścią narodu.

Czy dolary zbawią Króla Jerzego przed gniewem ludu?

Porady prawne

Ob. S. Gozdon z PZPB 4: Z listu wnioskuję, że żona Wasza przed zamążpójściem była obywatelką ZSRR. Sprawa Wasza jest skomplikowana wymaga wyjaśnienia szczegółów. Zgłoście się do redakcji.

Ob. Zbyszek W.: W myśl ustawy amnestyjnej z dnia 22 lutego 1947 roku puszcza się w niepamięć i przebacza między innymi również i przestępstwa udziału w przestępczym związku lub porozumieniu oraz przestępstwa popełnione w granicach działalności takiego związku lub porozumienia przez ich członków oraz osoby udzielające im pomocy, jeżeli sprawcą przestępstw, wyżej wymienionych, **znajdujący się na wolności**, dobrowolnie zaniechał przestępczej działalności i oświadczył o tym władzom bezpieczeństwa publicznego — albo uczyni to przed upływem 25 kwietnia roku bieżącego wobec Komisji Amnestyjnej, urzędującej przy Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego. Dobrowolne zaniechanie przestępczej działalności nawet jeszcze w połowie roku 1946 tylko wówczas podpadnie pod ustawę amnestyjną — jeżeli przed upływem okresu do dnia 25 kwietnia roku bieżącego nastąpi ujawnienie się.

Dobrodziejstwa płynące z Ustawy Amnestyjnej w przypadku popełnienia wymienionego przestępstwa, przysługują tylko tym, **którzy się do 25 kwietnia br. ujawnią.**

Całkiem zbędną jest obawa, że Komisja Amnestyjna nie uwierzy że ujawniający się nie posiada broni.

Ob. Leonia: Z chwilą wytoczenia powództwa o rozwód każdy z małżonków jest uprawniony do tymczasowego opuszczenia wspólnego zamieszkania.

Ob. Józef Domagała z Pabianic: Napiszcie skargę do Izby Skarbowej. Za dług dorosłego i żonatego syna nie należy prowadzić egzekucji do ruchomości, będącej własnością matki. Pozostałe momenty są bez znaczenia.

Ob. „Poreda": Należy złożyć podanie do terytorialnego właściwego Staroswa, załączyć dokumenty oraz wskazać świadków, którzy stwierdzą jak brzmi Wasze prawdziwe nazwisko. Po przeprowadzeniu wyjaśniającego dochodzenia otrzymacie ze Starostwa zaświadczenie, na podstawie którego uskutecznicie poprawkę w książkach meldunkowych i w Urzędach.

Ob. Krystyna M.: Narzeczony Wasz winien złożyć podanie do najbliższego konsulatu polskiego. Uwzględnienie podania będzie w dużym stopniu uzależnione od tego, czyim jest on obywatelem.

Ob. Józef Jabłoński, Rzgowska 17a: Zwróćcie się do Komitetu PPR Dzielnica Górna Lewa.

Kronika kulturalna

Staraniem Śląskiego Oddziału Teatru i Muzyki Ludowej został zorganizowany w Opolu miesięczny kurs instruktorów teatralnych i kierowników zespołów scenicznych młodzieży wiejskiej.

*

Przy Zarządzie Związku Walki Młodych w Łodzi została uruchomiona centralna biblioteka, która udostępnia swój księgozbiór zarówno członkom ZWM-u, jak i młodzieży niezrzeszonej.

*

Zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 56, śp. dr Eustachy Gaberla, wicedyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, prezes krakowskiego koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

*

Na Zamku Piastowskim w Szczecinie prowadzone są w dalszymm ciągu roboty zabezpieczające undamenty krypty kaplicy zamkowej.

Prace ziemne wykonywane są pod nadzorem prehistoryka magistra Tadeusza Wieczorowskiego. W obrębie murów kaplicy, ale poza samą kryptą, natrafiono ostatnio na warstwę wczesno-historyczną około XI-go w.

Poza tym dobiegają końca prace nad pokryciem dachu na części północnego skrzydła zamku, przylegającego do kaplicy. W ratuszu staromiejskim przygotowuje się wiązanie dachowe.

*

W Ostrowie—Krempie, województwo poznańskie odkryto grób prehistoryczny t. zw. „kultury pomorskiej", w którym znaleziono ceramikę, ułamki naszyjnika żelaznego i części żelaznej pochwy od miecza.

Drugi grób przedhistoryczny podkloszowy odkryto w Grylewie w pow. Wągrowieckim. Zachowała się tu popielnica ze spalonymi kośćmi, ułamki klosza i misy oraz toporek z młodszej epoki kamiennej.

Znalezione zabytki przewieziono do muzeum prehistorycznego w Poznaniu, gdzie przystąpiono do prac nad ich konserwacją.

Jarosław Hasek

319)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Ostatecznie — rzekł Jurajda, któremu od wyroku podgardlanek poplątało się cokolwiek w głowie, tak stracił równowagę ducha — wszyscy ludzie pochodzą z karpi. Weźcie, kochani przyjaciele, teorię rozwoju Darwina...

Dalszy jego wywód został przerwany wtargnięciem jednorocznego ochotnika Marka.

— Uciekajcie! Ratujcie się! — zawołał Marek. — Porucznik Dub przyjechał przed chwilą automobilem i przywiózł z sobą tego zafajdanego kadeta Bieglera.

— Nic mu nie lepiej — informował Marek dalej swoich słuchaczy. — Gdy wysiadł z auta, wtargnął do kancelarii, a ja wychodząc stąd postanowiłem przespać się trochę. Wyciągnąłem się w kancelarii na ławie i już miłe zasypiam, gdy wtem przyskoczył do mnie kadet Biegler i ryknął: Habacht! — Porucznik postawił mnie na nogi i też zaczął: A co, czy nie zgrabnie zaskoczyłem pana jednorocznika w kancelarii przy niespełnianiu obowiązków? Sypiać wolno po capstrzyku. — Ku czemu dodał od siebie Biegler: Ustęp 16, § 9 przepisów koszarowych. — Wtedy porucznik Dub huknął pięścią w stół i krzyknął: — Batalion chciał się mnie może pozbyć, ale nie myślcie sobie, że to był wstrząs mózgu! Mój łeb wytrzyma nie takie rzeczy! — Kadet Biegler przerzucał papiery na stole i dla wiadomości swojej odczytał między innymi na głos: — Rozkaz do dywizji Nr. 280! — Porucznik Dub myślał, że kadet pokpiwa sobie z niego z powodu jego ostatniego zdania i zaczął mu robić wyrzuty z powodu nieprzyzwoitego i impertynenckiego zachowywania się wobec starszego oficera. Teraz zabrał go z sobą i poszedł z nim do kapitana, żeby na niego naskarżyć.

Po chwili obaj weszli do kuchni, przez którą trzeba było przejść, gdy się szło na górę, gdzie siedzieli wszyscy oficerowie i gdzie przy wieprzowym udźcu pucołowaty chorąży Mal'y śpiewał arię z Trawiaty bekając przy tym po kapuście i tłustym mięsie.

Gdy porucznik Dub wkroczył do kuchni, Szwejk zakomenderował:

— **Habacht!** — Wszyscy wstać!

Porucznik Dub podszedł do samego Szwejka i wrzasnął mu prosto w nos:

— Teraz możesz się cieszyć, ty draniu! Koniec z tobą i amen! Każę cię wypchać na pamiątkę dla 91 pułku.

— **Zum Befehl**, panie lajtnant, — zasalutował Szwejk. — Pewnego razu czytałem posłusznie, melduję, że była wielka bitwa i że w tej bitwie poległ jakiś szwedzki król razem z koniem. Obie padliny wyprawiono do Szwecji i teraz te dwa trupy stoją wypchane w muzeum w Sztokholmie.

— Skąd masz takie wiadomości, ty parobku? — wrzasnął porucznik Dub.

— Posłusznie melduję, panie lajtnant, że od swego brata, profesora.

Porucznik Dub odwrócił się, splunął i popychając przed sobą kadeta Bieglera zamierzył ku sieni, przez którą szło się na górę. Ale nie wytrzymał, obrócił się we drzwiach i z nieubłaganą surowością rzymskiego cezara, decydującego o losach gladiatora zranionego w cyrku, zrobił gest kciukiem prawej dłoni i krzyknął na Szwejka:

— Palce na dół!

— Posłusznie melduję — krzyknął za nim Szwejk, — że już są na dole!

Kadet Biegler był słaby jak mucha. Przeszedł w ciągu niedługiego czasu przez kilka stacji cholerycznych i po wszystkich manipulacjach, które przedsiębrano wobec niego jako podejrzanego o cholerę, przyzwyczaił się całkiem nieświadomie popuszczać czasami w spodnie. Aż wreszcie dostał się w ręce jakiegoś porządnego specjalisty pewnej stacji cholerycznej, gdzie nie znaleziono w jego wydalinach żadnych bakterii cholerycznych, zahartowano mu kiszki taniną i wyłatano je w ogóle tak dobrze, że kadet Biegler mógł wreszcie zostać wysłany do najbliższego dowództwa etapu jako **„frontdiensttauglich"**, chociaż biedak ledwo się trzymał na nogach po wszystkich kuracjach szpitalnych.

Jacy ludzie — taka praca

Pierwsze, co uderza w „Union-Textil" to ład i porządek. Widać tu gospodarską rękę. Zarówno w składach przy każdej partii surowca, jak i przy każdej maszynie — wszędzie karteczki z napisem: numer, kolor, gatunek, odbiorca. Nawet torebki na odpadki oznaczone są nazwiskami, żeby wiadomo było, gdzie ich jest naj więcej, by móc przyczynę zła znaleźć i usunąć.

W ogóle w walce z marnotrawstwem zrobiono w firmie dużo. „Najczulszą opieką" otacza się tu każdy pasek skórzany, grzebieniom wlutowuje się zęby, pierze się nawet szmaty od czyszczenia maszyn. Ostatnio zainstalowano specjalne zastawki w kanale pralni, by w ten sposób zatrzymać spływające z wodą okruchy brudnej wełny. Z tych okruchów zbiera się co dnia sporo — niezbyt ponętnie wyglądającego ale w naszych ciężkich warunkach prawdziwie „złotego runa".

O racjonalnym gospodarowaniu i umiejętnej konserwacji dodatków technicznych wymownie świadczy fakt, że firma nie miała jeszcze z powodu ich braku ani jednego postoju. Przypuściwszy nawet, że firma ta, jako produkująca przeważnie na eksport, jest trochę lepiej zaopatrywana, pozostaje jednak bezsprzecznym fakt, że firma sama ma pod tym względem duże zasługi.

Firma — to znaczy jej kierownictwo i pracownicy. I to jest bodaj największy jej przywilej: liczny zastęp zdolnych, oddanych, doświadczonych pracowników.

Wielu robotników przepracowało tu 50 i więcej lat swego życia. Przepracowali tutaj dla „Starych Francuzów" dzieciństwo swoje, młodość i lata dojrzałe. Teraz zaś pracują dla siebie, dla Polski. Chociaż jest im jeszcze ciężko, rozumie jednak „stara gwardia", że to nie wyzysk fabrykanta, ani niczyja zła wola jest tego powodem.

Wyjaśnia nam to krótko i dobitnie zatrudniony tu od 50 lat stary „flajer", ob. Sobczyk: „rozwalić naszą fabrykę można w ciągu pięciu minut, ale by zbudować — na to potrzeba kilku lat".

Ob. Wawrzykowa pracuje tu też od lat 50-ciu i dziś jeszcze — jak zły sen — przypomina sobie redukcje z 1932 roku — 8 lat byłam wtedy bezrobotna — opowiada ze zgrozą.

Magazynier, ob. Pawłowski, piastuje swój urząd od lat 55-ciu. Magazyn stał się dla niego drugim domem rodzinnym. Toteż pomimo swych lat przeszło 70-ciu, pracuje lepiej od wielu młodych. To samo dało by się powiedzieć i o starym rymarzu Kopcińskim, którego przerażeniem napełnia sama myśl, że mógłby po 50ciu latach pracy w firmie pójść na zasłużoną emeryturę. To samo dało by się powiedzieć o wielu innych, starych robotnikach. Dla każdego z nich jego fabryka, jego maszyna stała się nieodłączną częścią własnego życia.

Jak w korcu maku ze starą tą gwardią dobrał się dyrektor techniczny, ob. Koczewski. I on pracuje tu jeszcze „sprzed wojny". Choć bardzo młody wiekiem, cieszy się ogólną sympatią i uznaniem, zarówno jako doskonały fachowiec, jak też jako człowiek i Polak. Wielu robotników zna go nie tylko jako dyrektora, lecz i jako współtowarzysza i przyjaciela z czasów przymusowej pracy w okopach. Z dumą opowiadają o nim robotnicy: — wołał po pysku od Niemców dostawać, niż na nich robić, — ażebyście widzieli, jak nawet na okopach uczył chłopskie dzieci czytać i pisać.

Nie dziw, że posiadając takich pracowników, firma „Union-Textil" jest jedną z najlepszych w naszym upaństwowionym przemyśle. Plan produkcji jest tu stale wykonywany z nadwyżką. W styczniu na przykład br. wykonali go w 117 procentach, w lutym wprawdzie tylko w 105 procentach, lecz w miesiącu tym robili gatunki „cienkie" na eksport do Jugosławii i Anglii.

Trzeba tu podkreślić, że firma ma poważne osiągnięcia nie tylko od strony ilości, lecz również, a nawet przede wszystkim, od strony jakości. Wspomnieliśmy powyżej o eksporcie do Anglii. Może się to wydać trochę dziwne. Anglia słynie przecież na całym świecie ze swych wspaniałych tkanin wełnianych. Lecz fakt zostaje faktem. „Union-Textil" wyrabia przędzę, która utkana w Bielsku, „pojedzie" za morze i rozejdzie się po wielu krajach jako piękna, uznana i odpowiednio droga tkanina, w niczym nie ustępująca angielskim.

Gdy firma otrzymała propozycję wykonania zamówienia dla wojennej marynarki jugosłowiańskiej, dyrekcja miała tremę: czy „utrafią" akurat ten sam kolor, ciężar, gatunek? czy potrafią wykonać tkaninę odporną na słońce, powietrze, słoną wodę?

Spróbowali jednak i udało się. Teraz już się nie boją żadnych zamówień. Również i pod względem rentowności firma stoi całkiem nieźle. W grudniu na przykład osiągnięto 32 procent rentowności. W lutym — pomimo trudności zimowych — 27 procent.

Dyrekcja i starzy pracownicy mają jednak dalsze i szersze plany, plany, które zrealizowane mogły by być w całym przemyśle wełnianym i dać państwu krociowe dochody.

W samym tylko „Union- Textil" spływa co dzień do kanału 600 do 700 kg tłuszczu z prania wełny. Chemiczna przeróbka tego tłuszczu mogłaby dać lanolinę, sole potasowe i wosk bydlęcy.

Niestety, „Union-Textil" nie ma dotychczas ani zbiorników, ani żadnych instalacji, by bogactwo to gromadzić. Możliwe zresztą, że i nasz przemysł chemiczny nie jest jeszcze do tej produkcji przygotowany, bo w fabryce „Allarta" na przykład zbiorniki są, lecz żadnego użytku dotychczas z nich się nie robi. Warto byłoby jednak o tej sprawie pomyśleć i ruszyć ją z miejsca.

Jeżeli już mowa o racjonalnym wykorzystywaniu wszelkich możliwości, chcielibyśmy jeszcze zaznaczyć, że załoga robotnicza i majstrowie „Union-Textil" dziwią się, dlaczego ich inżynier, ob. Nogowski, nie jest wykorzystywany według swych kwalifikacji, to znaczy w przemyśle elektrycznym, gdzie tak bardzo odczuwa się brak specjalistów, a to tym bardziej, że firma ma doskonałego dyrektora technicznego i wykwalifikowanych pracowników, mogłaby więc sobie doskonale radzić własnymi siłami. Przy sposobności chcielibyśmy też zaznaczyć, że ob. Bolesławowi Łuczakowi za naprawę maszyny parowej, która daje firmie 150.000 zł. miesięcznie oszczędności, o czym już zresztą pisaliśmy na łamach naszej gazety, przyznano tylko 4.000 złotych nagrody. Zasłużony robotnik nagrodę tę odrzucił. Wydaje się nam, że sprawę tę należałoby jednak inaczej załatwić.

H. W.

Jubileusz 50-letniej pracy zawodowej

W niedzielę, dnia 30 marca, odbyła się uroczysta Akademia Jubileusza w sali Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej, przy ul. Żeromskiego, dla uczczenia zasług 50-letniej pracy zawodowej czterech pracowników przemysłu włókienniczego. Ob. ob. inżyniera Bronisława Michelisa, Arkadiusza Grocholskiego, Stanisława Tucholskiego i Brunona Nowiaka.

Uroczystość zagaił prof. Politechniki Łódzkiej, ob. Bratkowski, witając obecnych na sali wiceministra Przemysłu ob. Golańskiego, prezydenta miasta tow. Eugeniusza Stawińskiego, Rektora Politechniki Łódzkiej ob. Stefanowskiego, przedstawiciela N. O. T. inżyniera Cieciurę, generalnego dyrektora C. Z. P. W, inżyniera Wendego, przedstawiciela O. K. Z. Z. tow. Spychałę oraz zaproszonych przedstawicieli nauki i techniki i pracowników przemysłu włókienniczego.

Pierwszy zabrał głos wiceminister ob. Golański, który w krótkim przemówieniu wskazał na zasługi jubilatów przy odbudowie przemysłu polskiego. Dziś przemysł ten nie pracuje więcej dla garstki wyzyskiwaczy, lecz dla dobra całego narodu.

Prezydent tow. Stawiński w swoim przemówieniu podkreślił jedność, jaka panuje dziś wśród pracowników przemysłu, gdyż dawne przeciwieństwa między robotnikiem a inżynierem należą w obecnym ustroju do minionej bezpowrotnie przeszłości.

Na zakończenie akademii przemawiał ob. inż. Michelis. Wzruszonym głosem wyraził podziękowanie za wyrazy uznania, jakie spotkały jubilatów. Przed polskim narodem stoją obecnie gigantyczne zadania odbudowy i prześcignięcia innych narodów na polu techniki i produkcji przemysłowej. Pracą swoją Naród Polski zyskuje uznanie na terenie międzynarodowym i nawet Wielka Brytania zmuszona była ostatnio przyznać, że polski górnik dzięki swojej wydajności w wydobyciu węgla znalazł się na pierwszym miejscu.

Po części oficjalnej odbyła się herbatka dla zaproszonych gości.

Realizujmy pożyteczne wnioski

Konferencje dzielnicowe, prócz zasadniczego celu — wyboru kierownictwa — powinny podsumować dokonaną pracę, skrytykować niedociągnięcia i braki oraz powziąć uchwały — wytyczne dalszej pracy.

Delegaci dzielnicy Górnej Lewej nie całkowicie docenili wagę swojej konferencji. Ta dzielnica fabryczna ma znaczny dorobek organizacyjny. W przeciągu roku organizacja wzrosła o przeszło sto procent. W akcjach politycznych brała udział znaczna część organizacji. 80-ciu towarzyszy ofiarnie pracowało w powiecie radomszczańskim, masowo organizując narady i wiece przedwyborcze. Towarzysze Lewej Górnej wyróżniają się również w pracy o poprawę codziennego bytu robotnika, w akcji mieszkaniowej i w walce ze spekulacją i drożyzną.

Sprawozdanie sekretarza dzielnicy towarzysza Króla nie pomija milczeniem braków w pracy, a mianowicie: na odcinku ZWM, kulturalno-oświatowym, kobiecym i innych. Zastanawiającym jest fakt, że krytyczne sprawozdanie tow. Króla nie wywołało dość mocnego echa wśród delegatów. Na 185 towarzyszy tylko 13-tu brało udział w dyskusji.

Dostatecznie krytycznie względem całokształtu swej pracy ustosunkowali się jedynie członkowie Komitetu. Inni mówcy wnieśli również konkretne wnioski, przyjęte następnie jednomyślnie. Posłużą one jako wytyczne w pracy dla nowoobranego Komitetu. Wniosków wpłynęło sześć: 1) o zorganizowanie natychmiastowej i masowej pomocy ofiarom powodzi, 2) o pomocy dla ZWM, 3) o pracy kulturalno-oświatowej, 4) o spółdzielczości, 5) o pracy trójek partyjnych i 6) o walce z marnotrawstwem.

Pozwolimy sobie zacytować ostatni:

„Realizacja trzyletniego planu wymaga bezustannej walki z marnotrawstwem i szkodnictwem, w tym celu należy zorganizować specjalne brygady techniczne z najlepszych robotników partyjnych i bezpartyjnych. Pierwsze doświadczenie z pracy Komisji Technicznej, istniejącej w PZPB Nr 1, wskazuje na wielkie pole działania tego rodzaju komisji. Czujność naszych członków, kontrola organizacji pracy, podniesienie poziomu świadomości robotników, przyczyni się do szybkiej realizacji trzechletniego planu".

Jednomyślnie została również przyjęta rezolucja. Piękny referat tow. Szaffa o sytuacji politycznej i zadaniach partii dał wiele materiału delegatom.

Z niekłamanym entuzjazmem udzielono absolutorium ustępującemu Komitetowi i sekretarzowi tow. Królowi

Życzymy nowemu Komitetowi powodzenia w pracy nad realizacją uchwał konferencji.

(B.)

Przyjdziemy z pomocą powodzianom

Dzięki wytężonej pracy Sekcji Technicznej i Społecznej Komitetu Przeciwpowodziowego w wojew. łódzkim, skutki powodzi w zagrożonych powiatach województwa są stosunkowo niewielkie. Obecnie prace Sekcji Technicznej Komitetu dobiegają końca. Głównym jej zadaniem w okresie zażegnanego już dziś niebezpieczeństwa jest umożliwienie powrotu ewakuowanym do ich domostw i gospodarstw celem podjęcia normalnych prac wiosennych.

Natomiast przed Sekcją Społeczną stanęło w całej rozciągłości zadanie niesienia pomocy materialnej dotkniętym klęską żywiołu.

Pomoc ta idzie w kierunku stworzenia gęstej sieci kuchni polowych, których zadaniem jest zaopatrzenie powodzian w ciepłą strawę, niesienie pomocy finansowej oraz zbiórka i rozdzielnictwo ubrań i butów.

Staraniem Ligi Kobiet, PCK, CHTPD, PUR-u i „Caritas" powstały w powiatach punkty odżywcze i kuchnie polowe, które w trudnych częstokroć warunkach zaopatrują mieszkańców odciętych od dowozu wiosek, w żywność.

Ministerstwo Opieki Społecznej przeznaczyło na powodzian wojew. łódzkiego sumę dwu i pół miliona złotych. Kwota ta uzupełniona będzie ofiarami licznie składanymi przez społeczeństwo.

Ministerstwo Opieki Społecznej nadesłało na ręce Komitetu Przeciwpowodziowego województwa łódzkiego około dwa tysiące kg. odzieży.

Sekcja Społeczna Wojew. Komitetu Przeciwpowodziowego zwraca się z apelem do społeczeństwa łódzkiego, by pośpieszyło z pomocą powodzianom. Dotacje ze strony państwa na rzecz powodzian osiągną tylko wów czas zamierzony skutek, gdy w akcji tej weźmie udział każdy z tych, któremu zaoszczędzone zostało zetknięcie się z niszczącym żywiołem.

(Dz)

ZBIÓRKA NA POWODZIAN

Akcja, prowadzona wśród społeczeństwa przez Łódzki Obywatelski Komitet Pomocy dla Powodzian, wywołuje żywy oddźwięk wśród mieszkańców naszego miasta, zataczając coraz szersze kręgi. Obok ofiar pieniężnych przyjmowane są również ofiary w naturze. Na samym wstępie tej akcji Wojewódzki Zarząd Ligi Obywatelskiej Kobiet w Łodzi ofiarował na rzecz powodzian jeden samochód ciężarowy odzieży i bielizny, dając tym piękny i godny naśladowania przykład zrozumienia ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazły się liczne rzesze ludzi, dotkniętych powodzią. W szkołach łódzkich, ucząca się młodzież przeprowadza samorzutnie zbiórkę darów i ofiar.

W środę dnia 2 kwietnia rb. od samego rana młodzież zrzeszona w Związku Harcerstwa Polskiego, przy pomocy członków ZWM i OM TUR, przeprowadzać będzie na terenie naszego miasta zbiórkę pościeli, odzieży, bielizny, garnków żelaznych i blaszanych i tp. na rzecz powodzian, obejmując tą akcją całą Łódź i wszystkich jej mieszkańców. Zbierający zaopatrzeni będą w specjalne listy zbiórkowe, opatrzone podpisem i stemplem harcerskim.

W związku z tym, Łódzki Obywatelski Komitet Pomocy dla Powodzian zwraca się do wszystkich bez wyjątku mieszkańców naszego miasta z gorącym apelem i wezwaniem do serdecznego i życzliwego poparcia całej tej akcji, mając głęboką wiarę, iż społeczeństwo nasze zrozumie i odczuje doniosłość i ważność przeprowadzanej zbiórki i że nasi młodzi harcerze, ZWM-owcy czy OM TUR-owcy z żadnego łódzkiego mieszkania nie wyjdą w środę, dnia 2 kwietnia rb. z pustymi rękami. Należy mieć nadzieję, że ludność miasta Łodzi, która zawsze świeciła przykładem, jeśli idzie o wyrobienie obywatelskie i solidarność społeczną w akcji tej również stanie na czele miast polskich.

Śladem naszych artykułów

Ściana śmierci odgrodzona

Z przyjemnością notujemy fakt, że już tegoż samego dnia, w którym ukazał się nasz artykuł o „ścianie śmierci" na ulicy Zgierskiej 13-15, zakrzątnięto się i przystąpiono do odgradzania zagrożonego terenu. Należałoby tylko przyśpieszyć prace rozbiórkowe, gdyż ściana może runąć nie tylko na chodnik, ale również i na jezdnię.

Kto został nagrodzony

w konkursie zespołów świetlicowych

W niedzielę dnia 30.3. ogłoszone zostały wyniki Wojewódzkiego Konkursu Zespołów Świetlicowych; rozdano nagrody oraz zakwalifikowano zespoły do wyjazdu na eliminacje ogólnopolskie do Warszawy.

Wyrok Sądu Konkursowego przedstawia się następująco:

ZESPOŁY TEATRALNE

I-szą nagrodę (przewodniczącego MRN tow. Andrzejaka otrzymał zespół świetlicowy KEŁ za wystawienie komedii „List" Fredry.

Drugie miejsce otrzymał zespół świetlicy PZPB Nr. 3 za fragment Krzyżaków. Trzecie miejsce otrzymał zespół świetlicy PZPB Nr. 1 za „Jeńców" Rydla, Czwarte miejsce ŁWEKD za „Kurację wojskową" Stefańskiego.

ZESPOŁY INSCENIZACYJNO-WIDOWISKOWE

Pierwszą nagrodę (wojewody łódzkiego) PZPB Nr. 1 za fragmenty „Franusiowej doli". Drugiego miejsca nie przyznano nikomu.

Trzecie miejsce Gazownia — za obraz „Pije Kuba do Jakuba". Czwarte miejsce: Fa. Flakier — za obrazek „Na Kujawach". Piąte miejsce: PZPB Nr. 6 — za „Marzenie Wieszcza". Szóste miejsce: Fabryka Wstążek ze Zduńskiej Woli za recytacje. Siódme miejsce: Huta Hortensja z Piotrkowa za „Marzenie Wieszcza" i Metalurgia z Radomska za recytacje.

ZESPOŁY ORKIESTRALNE

Pierwsza nagroda (przewodniczącego OKZZ tow. Burskiego) orkiestrze Elektrowni Miejskiej.

Drugie miejsce: orkiestrze ŁWEKD. Trzecie: orkiestrze Zw. Włókniarzy w Tomaszowie. Czwarte: orkiestrze Zw. Zaw. ŻŻ. Skarbowców w Łodzi. Piąte: orkiestra Fabryki Metalurgicznej z Radomska. Szóste: orkiestra Kary i Hortensji z Piotrkowa. Siódme: orkiestrze PZPB Nr. 5 w Łodzi. Osme: kwintet muzyczny PZGJ Nr. 8 w Łodzi.

ZESPOŁY CHÓRALNE

Pierwsza nagroda (kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego tow. Baculewskiego) chór mieszany PZPB Nr. 1, druga: chór męski im. Moniuszki z Radomska, trzecie: PZPB w Moszczenicy, czwarte: chór mieszany ŁWEKD w Łodzi, piąte: chór mieszany PZPB Nr. 24 w Rudzie Pabianickiej, szóste: chór mieszany im. Moniuszki z Radomska, siódme: chór mieszany PZJG Nr. 8 w Łodzi. ósme: chór mieszany „Echo" z Radomska.

ZESPOŁY TANECZNE

Pierwsza nagroda (Gazowni Miejskiej) Zespół Warty, drugie zespołowi świetlicy PZJG Nr. 8, trzecie: zespołowi świetlicy Strohbacha ze Zgierza, czwarte: zespołowi świetlicy fabryki Sztucznego Jedwabiu w Wilanowie.

Zespołowi dzieci z Moszczenicy przyznano nagrodę ufundowaną przez PSS oraz zaproponowano Komisji Cen. Z. Zaw. w Warszawie by dzieci te poza konkursem zostały dopuszczone do występów w stolicy, oraz zorganizowanie cyklu przedstawień w wykonaniu tego zespołu dla dzieci warszawskich.

Zespół rewelersów wyróżniony został tylko jeden: jest nim zespół PZPB w Pabianicach.

Szereg nagród przyznano solistom: ob. Kuzniackiej, Knieckiemu, Smagalskiemu, Majkowskiej, Szuflerowi, Hombekównie, Lewowskiemu, Kałużyńskiemu, Niemirzance, Komarównie, Rymarczukowi, Janczakowi i Dębskiemu.

DO WYJAZDU NA ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIE W WARSZAWIE

Zakwalifikowano bez zastrzeżeń: zespół teatralny KEŁ, zespół teatralny PZPB Nr. 3, zespół widowiskowy PZPB Nr. 1, zespół chóralny mieszany PZPB Nr. 1, zespół chóralny męski im. Moniuszki z Radomska, zespół chóralny mieszany z Moszczenicy, zespół chóralny mieszany ŁWEKD z Łodzi, zespół orkiestry salonowej Elektrowni Łódzkiej, zespół orkiestry salonowej KEŁ w Łodzi, solistów: Majkowską, Szufleta, Knieckiego i Kuźniacką.

Ponadto szereg zespołów zakwalifikowano do eliminacji z tymczasowym zastrzeżeniem.

S.

Światowy Tydzień Młodzieży Demokratycznej - zakończony

Dnia 30 marca br. w świetlicy fabrycznej firmy „Geyer" zakończono uroczystą akademią Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Na program akademii złożyły się występy pracowników firmy „Geyer" „Plihal", „Steinert", Waryńskiego i Podchorążych Centrum Wyszkolenia Sanitarnego. Część oficjalną zagaił kol. Buszka, który po krótkim powitaniu wezwał zebranych do odśpiewania Hymnu Narodowego. Następnie powołał prezydium akademii w skład którego weszli przedstawiciele OM TUR, ZWM i W.P. O znaczeniu Światowej Federacji Młodzieży mówili kol. kol. Malatyński (OM TUR) i Strzelbicki (ZWM).

Następnie głos zabrał przedstawiciel Wojska Polskiego ob. mjr. Zbyszewski, który podkreślił zasługi młodzieży polskiej położone w walce z faszyzmem, w walce o utrwalenie swobód demokratycznych i pokoju. „Żołnierz polski — powiedział mjr. Zbyszewski — będzie szedł zawsze ramię w ramię z chłopem i robotnikiem, w walce o jego prawa i sam biorąc udział w życiu politycznym".

Na zakończenie przemówienia złożył zebranej młodzieży serdeczne życzenia osiągnięcia jak najbardziej pozytywnych rezultatów w pracy nad utrwaleniem pokoju i odbudowy kraju.

Po tym przemówieniu część oficjalną zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty". Następnie odbyła się część rozrywkowa, w której brały udział zespoły firmy Geyer, Plihal, Steinert, Waryński. Na program złożył się: deklamacje, monologi, śpiew, muzyka i tańce.

Z.

Z sądów

Wyrok na niebezpiecznych bandytów

W dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Karnym zapadł wyrok na dziesięciu bandytów, o których szczegółowo pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma.

Stanisław Jański, Henryk Jański i Edmund Szczepański skazani zostali na karę śmierci i na mocy ustawy o amnestii Sąd zmniejszył im karę do 15 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich na zawsze. Marian Stelmasiak został skazany na 12 lat więzienia, a na mocy amnestii Sąd zmniejszył mu karę do 8 lat więzienia i utratę praw na lat 10. Stanisław Kapłaniak i Antoni Wawszczyk zostali skazani na 8 lat więzienia każdy, a na mocy amnestii Sąd zmniejszył im karę do 5 lat i czterech miesięcy i pozatem utracili oni prawa na lat 5. Stanisław Dobiech i Henryk Nowak zostali skazani na 3 lata więzienia, a na mocy amnestii na 2 lata i utratę praw na lat 2. Stanisław Kiełczykowski i Józef Kapłaniak zostali skazani na karę po 5 lat więzienia, a na mocy amnestii na 3 lata i utratę praw na lat 3.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że pierwsi trzej oskarżeni zasłużyli na szczególnie wysoki wymiar kary z uwagi na wysokie napięcie złej woli. Stanisław Dobiech, który również brał udział w napadach, a jednak nie brał udziału w podziale łupów, zasłużył na mniejszy wymiar kary. Henryk Nowak, który ma zaledwie 18 lat, otrzymał stosunkowo niską karę z uwagi na młody wiek.

Dzień w Związkach Zawodowych

ZEBRANIE KIEROWNIKÓW ŚWIETLIC

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi Wydział Kulturalno-Oświatowy podaje do wiadomości wszystkim kierownikom świetlic, iż w dniu 19.4.47 o godz. 10.30 w lokalu świetlicy Gampe-Albrecht (ul. Piotrkowska) odbędzie się zebranie kierowników świetlic Przemysłu Włókienniczego. Obecność obowiązkowa.

WŁÓKNIARZE ZAPROSZENI NA KONGRES

Szwajcarski Związek Robotników Tekstylnych i Fabrycznych w Zurichu, nadesłał pod adresem Związku Zawodowego Włókniarzy w Łodzi zaproszenie na swój Kongres, który z okazji 40-lecia istnienia Związku odbędzie się w Bazylei w dniach 12—15 czerwca br.

UWAGA, PRACOWNICY PRZEM. DRZEWNEGO

Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego R.P. Oddział w Łodzi podaje poniżej nazwiska nowoobranego Zarządu, ukonstytuowanego w dniu 26 marca 1947 r. jak następuje: 1. E. Niewiadomski, 2. K. Józefowicz, 3. M. Sulecki, 4. W. Raczyński, 5. S. Kurowski, 6. H. Lisiecki, 7. J. Rybiński, 8. L. Piórkowski, 9. W. Lech, 10. F. Pawlicki, 11. J. Muszyński.

Zastępcy: 1. Skowroński, 2. Pełzowski, 3. Szaflik St., 4. Kamiński, 5. Budziarek.

Jednocześnie prosi byłych członków Zarządu o zwrot posiadanych piśmiennych mandatów, które tracą swą ważność z dniem ogłoszenia.

KRONIKA ŁÓDZKA

DODATKOWE POCIĄGI PRZED ŚWIĘTAMI

W związku z wzmożonymi przejazdami podróżnych w okresie świąt Wielkiej Nocy wyznacza się do kursowania z Łodzi-Fabrycznej do Warszawy dodatkowo jedną parę pociągów pasażerskich: Pociąg nr. 325 kursować będzie od dnia 3-go do 6-go i od 9-go do 15-go b. m. Odjazd z Warszawy Głównej o godzinie 9,40, przyjazd Łódź-Fabryczna o godz. 13-ej.

Pociąg 326 kursować będzie od dnia 2-go do 5-go i od 8-go do 14-go. Odjazd z Łodzi Fabrycznej o godz. 15,50, przyjazd do Warszawy Dworzec Główny godz. 19,03.

Od dnia 1-go kwietnia br. wyznacza się do codziennego kursowania z Warszawy do Kudowy-Zdroju jedną parę pociągów pośpiesznych: pociąg **nr. 503** odjazd W-wa Gł. o godz. **22.10**, Łódź-Kaliska godz. 1,43, Kudowa Zdrój godz. 14,31.

Pociąg **nr. 504** odjazd z Kudowy-Zdroju o godz. 20-ej, Łódź-Kaliska godz. 8,30, Warszawa Główna godz. 11,55.

Od dnia 1-go kwietnia poza tym będą codziennie kursować pociągi nr. 501 i 502 na torze Warszawa — Jelenia Góra.

WYDAWNICTWO KART NA MIESIĄC MAJ 1947 R.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, iż począwszy od dnia 1 kwietnia rb. rozpoczyna się rozdział kart wymiennych na miesiąc maj, który trwać będzie do 10 kwietnia.

W czasie od 5 do 15 kwietnia karty wymienne należy wymienić na karty rzeczywiste.

Wydział przypomina o przestrzeganiu terminów podejmowania kart.

W SPRAWIE OGRADZANIA DZIAŁEK

Obowiązujące na terenie miasta Łodzi przepisy w przedmiocie ograniczenia posesyj, przewidują, że działki na których znajdują się ogródki, zieleńce lub kwietniki, powinny być ogrodzone od strony ulic i placów publicznych ogrodzeniami z siatki drucianej, żywopłotem z drewnianych sztachet.

Wobec chwilowych trudności gospodarczych w dziedzinie siatek drucianych, Zarząd Miejski wyraża zgodę na ogradzanie działek żywopłotem, a nawet i tam, gdzie istnieją ogrodzenia siatkowe, domagać się będzie obsadzenie tychże krzewami, co niewątpliwie przyczyni się w dużej mierze do upiększenia miasta.

Drzewopłoty i krzewy mogą zainteresowane osoby nabywać po bardzo przystępnych cenach w Wydziale Plantacyj Miejskich, ul. Piotrkowska 17.

Nie należy zatym zwlekać z ogradzaniem działek żywopłotami, gdyż obecnie najlepsza jest pora do sadzenia krzewów i żywopłotów

ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE

W środę dnia 2 kwietnia o godz. 19-ej w sali wykładowej P.Z.H., ul. Wodna 40 — odbędzie się naukowe posiedzenie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia, 2) Skrzynka referatowa, 3) Referat: Z nowszych badań nad dezyntoksykacją ustroju, 4) Organoterapia raka gruczołu krokowego z pokazem przypadku.

ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO

Zamiast kwiatów w hołdzie poległemu o wolność i Polskę generałowi broni Karolowi „Walterowi" Świerczewskiemu składam zł. 3.000 (trzy tysiące) na dzieci po poległych partyzantach.

Inwalida woj. Józef Filipiak z żoną.

KONTROLA DEWIZOWA PRZESYŁEK POCZTOWYCH PRZYJMOWANYCH ZA ZAGRANICĘ

Listy polecone oraz listy i paczki z podaną wartością, wysyłane zagranicę winny być nadawane w urzędach pocztowych, w stanie otwartym, by umożliwić sprawdzenie zawartości.

Nadawcy paczek zawierających złoto, środki płatnicze, lub inne walory, objęte ograniczeniami dewizowymi — winni przedstawić zezwolenie Komisji Dewizowej, lub zaświadczenie Banku Polskiego.

Płyną ofiary na powodzian

Pracownicy Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego w Łodzi, solidaryzując się z ogółem społeczeństwa polskiego w akcji pomocy ofiarom powodzi, na zebraniu w dniu 29 marca br. uchwalili jednogłośnie wpłacić na rzecz powodzian jednorazowo z poborów kwietniowych 2 proc. od swego uposażenia.

PPR-owcy DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ

Sumę **4.000 zł.** zebrano na Konferencji Dzielnicy Staromiejskiej w dniu 29 marca 1947 r. przez delegatów na pomoc ofiarom powodzi.

PPR-owcy dzielnicy Śródmiejska Lewa w dniu 30 marca 1947 roku, delegaci i goście obecni na konferencji samorzutnie złożyli sumę 3.245 zł. dla powodzian.

Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych R. P. Oddział w Łodzi na apel czynników rządowych przekazał na pomoc ludności dotkniętej klęską powodzi kwotę 10.000.— zł. natomiast wszyscy członkowie Związku zaofiarowali składkę w wysokości 1 proc. od poborów, co wyniesie sumę około 60.000 zł.

Inwalida woj. Józef Filipiak z żoną składają na powodzian zł. 2.000 (dwa tysiące).

PRACOWNICY FABRYKI POŃCZOCH POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM A. KEBSCH

Pracownicy firmy „A. Kebsch" w dniu 28 marca 1947 r. zebrali kwotę **Zł. 21.445** na powodzian.

PRACOWNICY PAŃSTWOWEJ FABRYKI PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO Nr. 15.

Robotnicy i pracownicy umysłowi Państwowej Fabryki Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr. 15 w Zagórzu pow. Dzierżoniów na zebraniu odbytym dnia 26 marca br. uchwalili przekazać na ręce Głównego Komitetu Pomocy dla Powodzian w Warszawie kwotę zł. 19.000.— jako skromny datek na pomoc dla naszych współbraci dotkniętych żywiołem powodzi, datek zebrany ze składek pracowników. Zebrani uchwalili rezolucję wzywającą inne Zakłady Przemysłu Włókienniczego do pójścia w ślad za nimi.

JAN KUCZYŃSKI I S-KA

Jan Kuczyński i S-ka, Wschodnia 57, piekarnia wraz z zespołem pracowników wpłaca zł. 8.000.—

PRACOWNICY FIRMY WAGNER I S-KA

Pracownicy umysłowi f-my Wagner i S-ka Żeromskiego 94, wpłacają zł. 2.465.

„TIVOLI"

Pracownicy restauracji „Tivoli" wpłacają na pomoc dla powodzian zł. 4.000.

SPÓŁDZIELNIA „DOM MODELOWY"

Spółdzielnia Krawiecka „Dom Modelowy", Piotrkowska 38 wraz z pracownikami wpłaca zł. 12.000.

FIRMA SIECZKOWSKI

F-ma Sieczkowski, sklep galanterji, Piotrkowska 28, wpłaca zł. 1000.

Kurs Przygotowawczy na Wyższe Uczelnie grupa V wpłaca na pomoc dla powodzian zł. 1.680.

Wypadki i kradzieże

UWAŻAĆ PRZY WYSIADANIU Z TRAMWAJU

22-letni Jan Witkowski, zam. przy ul. Polnej 4, wypadł z tramwaju Nr 11 obok domu przy ul. Zgierskiej 24 przez nieostrożność. Nieszczęśliwy doznał pęknięcia tylnej podstawy czaszki i przewieziony w stanie ciężkim do szpitala św. Jana.

NAGŁA ŚMIERĆ

Przy ul. Pabianickiej 40 zmarła nagle na udar serca 50-letnia Janina Głowacka.

ŁÓDZCY ZŁODZIEJE NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH

W Rudzie Pabianickiej, w dawnych Zakładach Millera, zatrzymano: Stanisława Wdzięczaka, zam. w Łodzi, ul. Pomorska 41, Leonarda Prokopińskiego, zamieszkałego Wiśniowa 2, również w Łodzi, i Bieńkowskiego Jana, z ul. 11-go Listopada 30, którzy usiłowali wynieść 4 sztuki manufaktury.

KTO BY MÓGŁ UDZIELIĆ INFORMACJI?

24 bm. z mieszkania przy ul. Południowej 20 wyszedł i nie powrócił 23-letni Janusz Wielburski. Kto by mógł udzielić informacji o losie zaginionego, proszony jest o złożenie ich pod wskazany wyżej adres lub milicji.

NIE WSKAKIWAĆ DO TRAMWAJU!

Na placu Niepodległości usiłowała wskoczyć do przejeżdżającego tramwaju Józefa Scheibler, zam. przy ul. Mochnackiego 10, i dostawszy się pod wagon, uległa ogólnemu potłuczeniu. Lekarz przewiózł ją do domu.